

Czwarta lista klasyfikacyjna bokserów Witolda Majchrzyckiego

Cracovia mistrzem Polski
w hokeju na lodzie
na rok 1949

ZZK Poznań mistrzem Polski
w koszykówce
męskiej

SPORT i WCZASY



ROK III NR 23(157) PONIEDZIAŁEK 21 MARCA 1949 CENA 15 ŻŁ

Dwa dalsze
zwycięstwa
siatkarek Warszawy
w
Brnie 3:2
Ostrawie 3:1

Boje ligowe rozpoczęte

Cracovia-Lechia Gdańsk 5:1 (1:1) Polonia Warszawa-Warta 0:0



Drużyna WKS Legia z Warszawy przed niedzielnym meczem ligowym z Szombierkami.

PIEKARZE rozpoczęli mistrzostwa. I Liga czyli tzw. ekstraklasa oraz dwie grupy II Ligi — północna i południowa. Poza tym A klasy wydzielone względnie A klasy w kilku okręgach, przystąpiły do wiosennej rundy mistrzostw.

Choć stan boisk wskutek warunków atmosferycznych jest prawie wszędzie opłakany, a temperatura niezbyt zachęcająca do gry na wolnym powietrzu, wszystko odbyło się zgodnie z programem, co dobrze świadczy o organizacji naszego piłkarstwa, dyscyplinie działaczy i zawodników.

W I Lidze doszło do kilku sensacji. Na 6 spotkań tylko 2 wygrali gospodarze, poza tym zanotowano 2 remisy. Widać więc, że przynajmniej w tej chwili przewaga własnego terenu nie jest czynnikiem decydującym, jak się to do niedawna uważało.

Nie zawiodły przede wszystkim drużyny krakowskie, które w poprzednich latach zawsze na początku sezonu były bez formy i pierwsze mecze zwykle przegrywały, w przeciwieństwie do drużyn śląskich, dla których początek sezonu był zawsze przewagą, a tym razem wypadł raczej słabo. Obaj nowicjusze w I Lidze: Lechia i Szombierki wyszły z pierwszych spotkań pokonane.

Zwraca uwagę wysokie zwycięstwo kolejarzy poznańskich. Ogółem w 6 meczach strzelono 33 bramki, z czego gospodarze 17, a goście 16. Przeciętna na mecz 5,5. Frekwencja na zawodach wszędzie duża.

W drugiej lidze w grupie północnej zwróciła na siebie uwagę przede wszystkim Garbarnia, a także Pomorzanin swym zwycięstwem w Łodzi i Lublinianka sukcesem w Ostrowie.

W grupie południowej zaimponowała Tarnovia, pokonując wysoko klasowego przeciwnika. W tabeli tej grupy prowadzi Bail-

don, który wygrał z Polonią świętnicką. Ta ostatnia drużyna będzie na pewno w dalszych walkach groźnym przeciwnikiem. Dawny Rymer obecnie Górnik Radlin i Naprzód z Lipin zwyciężył stosunkowo dość pewnie.

W 10 meczach II Ligi strzelono ogółem 41 bramek. W grupie północnej tylko w jednym wypadku wygrali gospodarze, natomiast w grupie południowej, gościom udało się wywieźć jedynie w dwóch wypadkach remisy.

Ruch-Polonia B. 2:2 (2:0)

ZZK Poznań-AKS 7:3 (3:1)

ŁKS - Wisła 2:8 (1:3)

Szombierki-Legia 1:2 (1:1)



Bramkarz Szombierek Jung likwiduje próbę Wilczyńskiego z Legii podczas niedzielnej gry ligowej.

Fot. Datka



Górniczy zespół Szombierek z Chruszczowa przed meczem z Legią.

Walki I Ligi Boksterskiej

Gedania-Batory 10:6

Gwardia - Zryw 11:5

Zjednoczenie-Gwardia Gdańsk 7:9

W niedzielę rozpoczęły się walki o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie. Pierwsze walki nie przyniosły naogół niespodzianek z wyjątkiem meczu w Bydgoszczy, który wygrała Gwardia 9:7.

W dwóch pozostałych spotkaniach stołeczna Gwardia pokonała w Łodzi Zryw 11:5, a Gedania zwyciężyła u siebie mistrza Śląska - Batorego z Chruszczowa 10:6.

Sensacją spotkań była porażka Bazarzaka z Antkowiakiem. Stan rozgrywek po pierwszej niedzielnej przedstawia się następująco:

Gwardia Warszawa	1	2	11:5
Gedania	1	2	10:6
Gwardia Gd.	1	2	9:7
Zjednoczenie	1	0	7:9
Batory	1	0	6:10
Zryw Łódź	1	0	5:11

GDANSK (tel.). Spotkanie Gedania - Batory zakończyło się zwycięstwem Gedani w stosunku 10:6. Gospodarze wystąpili w osłabionym składzie bez Kudłacka. Sensacją spotkania była nieoczekiwana przegrana Bazarzaka do gdańskiego juniora Antkowiaka.

Gedania była drużyną bardziej wyrównaną i tylko w wadze półciężkiej miała dużą lukę.

W wadze muszej Soczewiński (G) wygrał na punkty z Piechaczkiem (B).

W koguciej Klein (G) pokonał na punkty Kempe.

Nieoczekiwany przebieg miało spotkanie w wadze piórkowej. Początek walki nie zapowiadał sensacji. Bezernik był bardziej ofensywny i dzięki rutynie udało mu się z doskoków ulokować na korpusie przeciwnika parę silnych sierpow. Pod koniec rundy Antkowiak dzięki zasiegowi swych ramion utrzymał przeciwnika na dystans. Runda była dla Bezernika.

Od początku trzeciej rundy strona atakująca był gdańszczanin, który parę ciałek do przodu i raz po raz swymi prostymi trafił w Bazarzaka. Ślask otrzymał napomnienie za trzymanie. Przy niebawym doping publicznego Antkowiaka trafia z obu rąk.

W wadze lekkiej Zieliński (G) uległ na punkty Ponacie.

W półśredniej Chychła pokonał na punkty Kusza. Z początku walka była bezbarwna, dopiero pod koniec pierwszego starcia udało się Chychle ulokować parę silnych sierpow na dobrze kryjącym się Kuszu. Drugie starcie rozpoczęło się od ataku Kusza, który jednak nie mógł trafić demonstrując doskonałe unik Chychły. Pod koniec starcia Kusz osłabił i po silnej kontrze przeciwnika wyładował do 8 na deskach. Trzecia runda stała pod zna-

prawidłowy cios. Wobec tego werdykt został cofnięty i Białkowskie mu przyznano zwycięstwo przez k. o.

W ringu sędziował dobrze Kubik (Szczecin), na punkty Krasucki (Warszawa), Szuciński (Wrocław) i Kamiński (Szczecin). Widzów ponad 2.000.

ŁÓDŹ (tel.). Mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski rozegrany w Łodzi między Gwardią (Warszawa) a Zrywem (Łódź) zgromadził przeszło 7.000 widzów. (Ciąg dalszy na stronie 4)

Druga Liga

Grupa północ

PTC — Pomorzanin 2:4 (0:3)

Garbarnia — Gwardia Szczecin 8:1 (2:0)

Ognisko Siedlce — Widzew 0:0

Ostrowia — Lublinianka 2:3 (1:1)

Radomiak — Bzura Chodaków 1:1

Grupa południe

Paławag — Polonia

Przemyśl 1:1 (0:0)

Baildon — Polonia

Świdnica 2:0 (2:0)

Naprzód Lipiny — Gwardia Kielce 4:1 (3:0)

Górnik Radlin — Skra

Częstochowa 3:1 (1:0)

Tarnovia — Chelmek 8:1 (3:1)

Austria-Turcja 1:0 (1:0)

WIEN (tel.). Międzynarodowy mecz piłkarski Turcja — Austria, rozegrany w niedzielę w Wiedniu, zakończył się zasłużonym zwycięstwem Austrii 1:0 (1:0).

Jedyną bramkę dnia strzelił w 45 minucie pierwszej połowy Decker z wolnego.

PRAGA (tel.). W niedzielę rozpoczęła rozgrywkę piłkarska liga Czechosłowacji. Pierwsze wyniki były następujące: Bohemians — Kozsycze 1:1, Bratislava — Pilzno 1:0, Slavia — Sparta 3:2, Kladno — Zilina 1:2, Teplice — ATK 2:2, Zidenice — Ostrawa 4:1.

Nowa akcja Funduszu Wczasów dla sportu

NOWOŚCIĄ w organizacji wczasów FWP będą w tym roku wczasy ruchome, dla których dom wypoczynkowy przewidziany jest jako baza (etap) do bliższych i dalszych wycieczek w okolicę. Po zwiedzeniu przewidzianych programem miejscowości uczestnicy tej formy wczasów poznawać będą następne etapy kraju z innych domów. Na bieżący sezon opracowana zo-

stała organizacja wczasów krajoznawczych w Kotlinie Jeleniogórskiej, na Jeziorach Mazurskich, a także dla kolarzy i kajakowców.

Uczestnicy wczasów w Kotlinie Jeleniogórskiej zwiną w grupach do 40 osób z baz w Szklarskiej Porębie, Małkowie, Karpaczu pasmo Karkonoszy, zabijki popielawskie w rejonie Jeleniej Góry, osobliwości przyrody oraz ciekawe obiekty miejscowego przemysłu. Ponadto FWP organizuje w roku bieżącym wczasy krajoznawcze nad jeziorami Mazurskimi, ruchomy obóz kolarski, wczasy - spływy kajakowe, wczasy na statku wiślanym „Baltyk” oraz pociągi wczasowe w turystycznych wagonach sypialnych.

Wczasy wędrownie nad jeziorami Mazurskimi przewidziane są w okresie od połowy maja do końca września br. Uczestnicy zwiedzą grupę największych jezior Mazurskich: Mazury, Niegocinśkie, Tałty, Śniardwy i zatrzymają się na dłuższy w trzech domach wycieczkowych PTK w Rucianach, Mikolajkach i Wikoskach k. Giżycka. Tego rodzaju wczasy umożliwią między innymi zwiedzenie Mikolajek, zwanych „Mazurską Wenecją”, zakładów przemysłu drzewnego w Rucianach — rozbudowywanych obecnie w wielki kombinat oraz przemysł

Giżycka. Plan wycieczek przewiduje przebycie 150 km trasy szlaków wodnych na statkach między najpiękniejszymi jeziorami na Mazurach.

Ruchomy obóz kolarski z bazą wypadową w Elblągu przewidziany jest na drugą połowę lipca br. Uczestnicy obozu zbiorą się w Fromborku, skąd przez Braniewo, Frombork, Krynice Morską, a następnie wzdłuż wybrzeża morskiego dotrą do Kołobrzega, kwatrując po drodze w niektórych miejscowościach nadmorskich dwa do trzech dni.

Ponadto w bieżącym sezonie letnim FWP, w porozumieniu z Polskim Związkiem Kajakowym, organizuje spływ kajakowy na szlakach z jeziora Leśno, pojezierze Sumińskim, Charykowskim, Brdą do Bydgoszczy oraz z Pojezierza Mazurskiego rzeką Pissą do Narwi. Ten typ wczasów dostępny będzie dla kajakowców, członków jakiegokolwiek związku zawodowego, którzy posiadają własny sprzęt. Spływ pomorski trwać będzie od 5 do 20 sierpnia, a spływ z Pojezierza Mazurskiego od 1 do 15 lipca i od 4 do 18 lipca br. Oba spływy pomysłane są jako obozy turystyczne z noclegami pod namiotami i wyżywieniem gotowanym przez samych uczestników. Fundusz Wczasów dostarczy każdemu z

(Ciąg dalszy na stronie 4)

Kula wygrał konkurs w Wiśle

WISŁA (tel.). Na skoczni w Malinie rozegrany został konkurs skoków otwartych, w których udział wzięli Jan Kula z Zakopanego. Skoki odbywały się w czasie wiatru i śniegu. Najdłuższy skok wykonał Kula — 57,5. Konkurs zakończył się też jego zwycięstwem, skoki 55,5 i 57,5. 2) Raszka (ŁKS Barania) — 55 i 54,5, 3) Wiecezorek (HKN Szczyrk) — 55 i 50,5, 4) Węgrzynkiewicz (HKN Bielsko) — 48 i 51.

Przed południem rozegrano sztafetę 3x10 km, z udziałem 17 drużyn.

Wyniki: 1) ŁKS Barania (Holeksa J., Dąbrowski, Holeksa A.) 2:20,23 godz., 2) Watra Cieszyń — (Czepczor, Tajner, Jurowski) — 2:28,31, 3) ŁKS Barania (Rogowski, Fros, Raszka) — 2:29,10.



Józef Maruszarz zwyciężył w ostatnim slalomie w Zakopanem

Boje ligowe rozpoczęte



8 bramek Wisły w Łodzi

LKS: — Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc II, Sołtyśzowski, Łuc I, Patkolo, Hogendorf, Baran, Janczyk, Łącz, Gwoździak.
Wisła: Jurkiewicz, Kubik, Flanek, Łyko, Legutko, Wapiennik, Giergiel, Gracz, Kohut, Rupa, Mamón.
Sędziowa: inż. Barzuchowski z Warszawy. Publiczności ok. 6.000.
Bezczytność zimowa najbardziej zemdlała się na drużynie Łódzkiej. W porównaniu z gośćmi LKS-owcy przypominali juniorów, którzy zaczynają się dopiero uczyć po prawnej gry w piłkę nożną. Trudno jest w tym zespole kogoś wyróżnić. Wszyscy przebiegali się w niezręczności i ślamazarnym poruszaniu się po mokrym boisku.
Wisła natomiast poza poprawną techniką wykazała, iż nie spała w zimie. Wszyscy jej zawodnicy wytrzymali tempo, które zresztą sami narzucili. Miłą niespodzianką sprawiła na początku sezonu para

obrońców Kubik i Flanek, która całkowicie zablokowała łódzkich skrzydłowych.
Trójka pomocników Wisły miała więcej trudności z dokładnym podawaniem piłki do własnych kolegów w ataku niż z przetrzymywaniem napastników łódzkich. Nic w tym zresztą dziwnego, bo w ataku łódzkim brakowało najszybszego zawodnika Patkolo. Piłkarz ten z niewytumaczonego względu został przez kierownictwo poświadczone na pilnowanie Gracza. Na tej pozycji nie potrafił wywiązać się ze swego zadania i po przerwie został przetrzymany do ataku. Gracz natomiast

wspólnie z Kohutem konkurował z Mamoniem o tytuł najlepszego zawodnika. Zwyciężył Mamón, który okazał się niebezpiecznym przebojowcem i przytomnym strzelcem.

Bramki strzelili: w 12 min. Kohut, w 15 min. Rupa, w 18 min. Włodarczyk, w 21 min. Gracz. Po przerwie w 4 min. Mamón, w 10 Gracz, w 26 Gwoździak, w 30 Kohut, w 42 Legutko, w 44 Rupa.

Szombierki zawiodły

LEGIA — SZOMBIERKI 2:1 (1:1)
SZOMBIERKI: Jung (Kulawski), Katusz, Czernik, Wleczorek, Banisz, Czapłowski, Renk, Suchy, Burda, Krasówka, Fuchs.
LEGIA: Skromny, Walsman, Florczyk, Dzieciolowski, Milczanowski, Szamarski, Mordarski, Górski, Oprych, Wilczyński, Skoczek.
Zwycięstwo Legii zaskoczyło nie tylko Szombierki, gdyż po przerwie górnicy spodziewano się więcej niż pokazała. Należy jednak zaznaczyć, że

Szombierki grały prawie przez cały mecz w 10-kę, gdyż już w pierwszych minutach uległ kontuzji lewy łącznik, Suchy, który statystował już do końca meczu. Drużyna wojskowych zwyciężyła zwycięstwem, lecz niepotrzebnie grała zbyt ostro w tym celu. Oprych i Wilczyński. W drużynie Szombierki wyróżnił się rezerwowym bramkarzem Kulawskim, który skutecznie bronął oraz Fuchs i lewoskrzydłowy Renk. Grę utrudniało rozmioknięcie boiska, oraz padający śnieg. Sędzia p. Ryk z Krakowa zadławił. Widzów około 5.000.

Bezbramkowy wynik w Warszawie

WARTA: Krystkowiak, Dusik, Peda, Skrzypniak, Gronski, Torz, Smółski, Kaźmierczak, Gendera, Opitz, Kaczmarek.

zawodnicy, do których przede wszystkim należy zaliczyć Opitza.

POZNAN: Boruch, Wołosz, Kruski, Wiśniewski, Brzozowski, Szczawiński, Łabęda, Szczepański, Jaznicki, Szulzar, Ochmański.

Przebieg gry w pierwszej połowie zdawał się wskazywać na wysokie zwycięstwo Polonii. Niemal przez całe 45 minut napastnicy jej, pomoc i obrona grali na połowie Warty. W tym okresie gry Polonia uzyskała 7 rzutów różnych, nie wykorzystując żadnego z nich.

WARSAWA (tel.). W pierwszym meczu ligowym rozegranym na terenie Warszawy Polonia utraciła jeden punkt, chociaż mogła wygrać z Wartą różnicą co najmniej dwóch bramek. Wina ponosi przede wszystkim atak, który nie wykorzystał 7 dogodnych sytuacji do bramkowania i swej wielkiej przewagi w pierwszej połowie. Po przerwie Warta zdobyła przewagę przez waga gospodarzy i była w polu lepsza, jednakże i jej napastnicy nie potrafili wykończyć akcji strzałow, zaprzeczając kilka pewnych pozycji.

Po przerwie gra się wyrównała a następnie przewagę uzyskała Warta, której atak coraz częściej zagrażał bramce Borucha, jednakże strzał decydujący nie nastąpił.

W meczu Polonii najlepiej zaprezentował się Brzozowski, który kierował całą defensywą, zresztą najlepszą częścią drużyny. Na drugim miejscu należy umieścić Wołosza, Wiśniewskiego do przerwy był do bry, po przerwie nie wytrzymał kondycyjnie. W ataku trudno kogoś wyróżnić. Napastnicy, chociaż przez dostawali się do bramki Warty, nie umieli w odpowiednim momencie strzelać. Niezły wypadek młody Szczepański, jednak jeszcze ciągle nie umiał on grać prawą nogą, dlatego też wystawienie go na pozycję prawego łącznika wydaje się pomyłką ze strony kierownictwa sekcji. Po rocznej przerwie zagrał Szulzar. Wypadek w porównaniu z innymi napastnikami zupełnie korzystnie.

Mecz toczył się na błotnistym boisku podczas padającego śniegu. Widzów około 10.000. Sędziował niezbyt dobrze Michalik z Krakowa.

Kolejarze poznaję górę

POZNAN (tel.). Przyjazd Ślązaków do Poznania zwał na boisko ZKK 7000 publiczności.

AKS: Mrugała (Hajduk), Durlik, Karmański, Wleczorek, Janduda, Gajdzik, Cholewa, Kulik, Spodzieja, Muskała, Barański.

ZKK: Golebiowski, Wojciechowski I, Sobkowicz, Matuszak, Tarka, Sioma, Koltuniak, Białas, Czapczyk, Anioła, Polka. Sędzia Naporski z Łodzi.

Pierwszy mecz ligowy w Poznaniu poprzedziło wręczenie drużynie ZKK nagrody PZPN dla najbardziej fair grającej drużyny. Zdołało to walczyć o zwycięstwo, ale mecz wygrał. Zwycięstwo kolejarzy jest zupełnie zasłużone. Przy stanie 4:3 chorowanie grali jeszcze pełną parą, z myślą o zwycięstwie, następnie jednak doszło do załamania. Za klęskę AKS-u ponosi odpowiedzialność w dużej mierze pomoc (z wyjątkiem Gajdzika, który był najlepszym graczem w drużynie gości). Trio obronne do chwili krytycznej tj. utraty 4 bramek, grało dobrze, później chaotycznie. Mrugała w bramce bronił bez szczęścia i ma na sumieniu pierwszą bramkę. Rezerwowym Hajduk robił wszystko, na co było go stać. W kwintecie ofensywnym wyróżnił się Barański i Muskała.

W drużynie gospodarzy doskonale grał atak, który w Aniole i Białasie miał swych najlepszych zawodników. W pomocy dobry był Sioma i Tarka, w obronie Wojciechowski I. Bramki dla ZKK zdobyli: Białas i Koltuniak po 2, Anioła, Wojciechowski i Czapczyk po 1, dla AKS Cholewa 2, Kulik 1.

W okrugach w Krakowie

KRAKÓW (Tel.). W niedzielę rozpoczęły się w okręgu krakowskim wiosenne rozgrywki II rundy o mistrzostwo klasy A KOZPN. Wyniki przedstawiła się następująco: Wierzyńska — Groble 0:0; Szczakowianka — Wierzyńska 2:2 (2:0); Tarnovia — Zwierzyniecki 3:0 (3:0); Korona — Cracovia 1:1 (1:0); Fablok — Młodzie 1:1 (0:0); Łobzowska — Okocimski 1:1 (0:0); Wierzyńska — Garbarnia 1:1 (2:0).

Wierzyńska	11	18	21:5
Szczakowianka	13	17	22:10
Dąbski	12	15	23:10
Korona	12	14	17:17
Cracovia	12	14	21:24
Groble	12	13	18:11
Zwierzyniecki	12	13	21:22
Łobzowska	12	11	17:15
Okocimski	13	11	19:25
Fablok	12	10	17:21
Garbarnia	13	9	18:20
Młodzie	11	9	20:22
Tarnovia	12	9	18:25
Wierzyńska	13	7	18:25

Na Dolnym Śląsku

WALBRZYCH (Tel.). W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo klasy A pądy następujące wyniki: GÓRNIK (WALBRZYCH) — SOBIECIN (ODRA WROCŁAW) 7:2 (4:2). Spotkanie piłkarskie pomiędzy Górnikiem Walbrzych a wrocławską Odram zakończyło się wysokim zwycięstwem górników 7:2 (4:2). Bramki dla zwycięzców strzelili: Szyk i Renczyn po 2 oraz Potędzki. Stoły i Pulikowski po 1.

WROCŁAW (BIELAWA) — LUSTRZANKA (WALBRZYCH) 5:2 (1:1). Zakończona zwycięstwem Wołności dla której bramki strzelili: Szefer — 3 oraz Tannenbaum i Dab po 1.

GÓRNIK (WALBRZYCH) — GWARDA (WROCŁAW) 3:0 v. o. Drużyna Górnika zwyciężyła walkowerem z powodu niyżbrzybia zespołu wrocławskiej Gwardii.

W Poznaniu

POZNAN (Tel.). W poznańskiej A klasie pądy następujące wyniki: Warta — Zjednoczone 5:0 (3:0); Sam — ZKK Gostyn 3:2 (1:1); ZKK IB — Samulski 3:5 (1:1); Luboński 3:5 — HCP 3:2 (0:1).

W Warszawie

Gwardia — Jedność 3:0 v. o. Zjazdowa — Polonia 1:1 (0:0); SKS — Legia 1:1 (0:0); Ogniwo — Ruch Piaseczno 5:3 (0:2).

Zawody pływackie w Poznaniu

WARTA — GROM 78:41. Spotkanie pływackie pomiędzy Wartą a górnym Gromem zakończyło się zwycięstwem Warty 78:41. Ciekawymi wynikami: 100 m klas. — Cichonowski (W) 1:16,3 — wyrównał własny rekord polski, 200 m dow. — Andrzejewski (W) 2:34,6; 100 m klas. — Cichonowski 1:07,3; 200 m dow. — Warta; 2. Grom 5:00,0. Pądy: 100 m dow. — 1. Mikulski (W) 1:06,3; 3 x 100 m zmiennym 1. Warta 4:08,4.

POZNAN (Tel.). Międzypaństwowy mecz piłkarski Rumunia — Polska 20 stanie rozegrany w dniu 8 maja w Poznaniu na boisku Warty.

W OLSZTYNIE w niedzielę Polonia warszawska wygrała w bokse 2 SKS Olsztyn 12:4.

W KROŚNIE miejscowa Legia przegrała z Resovią 1:1 (1:1).

Przewaga Cracovii nad zespołem Wybrzeża

KRAKÓW (tel.). Pierwsza połowa tego spotkania zaskoczyła zarówno Cracovię jak i liczące zgromadzoną publiczność, która sądziła, że dla Cracovii, mistrza Polski z ubiegłego roku, Lechia nie będzie groźnym przeciwnikiem. Zanim rzeczywistość potwierdziła tę opinię, w pierwszej połowie wydawało się, że Cracovia może nawet ponieść porażkę.

Składy drużyn: Cracovia — Rybicki, Kaszuba, Glimas, Jabłoński I, Giedek, Mazur, Poloczek, Różankowski II i I Radon, Szeliga.

Lechia — Pokorski, Żytniak, Lenc, Kokot I, Kamzela, Nierychlo, Kokot II, Goździak, Rogoca, Skowroński, Kucpewicz, Sędzia Bukowski z Radomia.

W pierwszej połowie Różankowski II uzyskał przewagę dla Cracovii w 20 min. prowadzenie (głównie Różankowski) zapał obrońców Lechii poza linią do ręk, wobec czego sędzia uznał bramkę bez dyle-

townia karnego), jednak niezrażona Lechia zdobyła się na wspaniałą grę i do przerwy miała zdecydowaną przewagę. Zawodnicy gdańscy przewyższali zawodników Cracovii pod względem kombinacji, szybkości i dokładności podań. Wyrównanie uzyskała Lechia w 23 min. z da lekiego strzału z wolnego, bityego przez Nierychla. Rybicki, zbyt wychylony do przodu, nie zdołał cofnąć się do wysokiej piłki, która przeleciała nad nim i wpadła w górny róg bramki. Gdy w 25 min. Radon wskutek zderzenia opuścił boisko i Cracovia grała w dziesiątkę, przewaga Lechii była jeszcze wyraźniejsza. Spotkanie w tej połowie stało na bardzo wysokim poziomie i bardzo się podobało.

W drugiej połowie Lechia straciła impet, a Cracovia rozegrała się na dobre, przez co obraz walki zupełnie się zmienił, a stroną przeważającą stała się Cracovia, która po zdobyciu w 11 min. prowadzenia wspaniałym strzałem Różankowskiego uzyskała zupełną przewagę i na ciskając coraz mocniej swym atakiem, rozprawiła się z groźnym do przerwy przeciwnikiem. Następna bramka padła w 26 min., zdobył ją Różankowski II, 4 bramki po pięknej kombinacji braci Różankowskich zdobył po końcowym przeboju Różankowski II w 32 min., ostatnia padła z zamieszaniem w 37 min., zdobył ją grający do przerwy Radon. Wynik końcowy 5:1.

DRUGA LIGA

OGNIWO TARNOWIA — CHELMIEK 8:1 (3:1)
TARNÓW (tel.). Mecz o mistrzostwo II Ligi odbył się w trudnych warunkach terenowych. Obie drużyny wystąpiły w pełnych składach Tarnovia przeważała zdecydowanie.

Bramki zdobyli: Pirył II 4, Koszka 3, Roik III 1, dla Chelmecka: Ptasiński. Sędziował p. Pecak z Rzeszowa dobrze.

NAPRZÓD LIPINY — GWARDIA KIELCE 4:1 (3:0)
LIPINY: Gwardia Kielce Kargulewicz, Bronia, Mojewski, Czek, Jankowski, Ziemia, Jabłoński, Iwański, Kulesza, Jung, Macher.

Naprzód Lipiny Danilewski, Goida, Michalski, Bawaj, Duda, Klosek, Piec, Brychek, Kokot, Kubocz, Krawczak.

Chociaż fatalny stan boiska nie pozwala na obiektywną ocenę obu zespołów, to jednak wynik cyfrowy przemawia za przybliżonym stosunkiem. Naprzód był bezwzględnie lepszy i to we wszystkich odczynach. Grę rozpoczynają gospodarze, zdobywając od samego początku przewagę w terenie, którą z małymi wyjątkami utrzymują do przerwy, aczkolwiek początkowo nie widzieliśmy w wyniku. Dopiero 16 minuta przynosi Naprzódowi prowadzenie ze strzału Kokota. W trzy minuty później ten sam zawodnik zdobywa drugi punkt, lokując po jednym przeboju Krocza i Krocza. Po zmianie pół tempa słabnie nastacja, jednak zasłabnie nie zmienia się. Naprzód zdobywa w 3 min. jeszcze jedną bramkę ze strzału Kokota a jedyną bramkę dla Gwardii strzela Jung z rzutu karnego. Sędzia Krzyżanowski z Poznania dobry. Widzów około 2.000.

PAFAWAG — POLONIA 1:1 (0:0)
WROCŁAW (tel.). Mecz odbył się przy silnej śnieżycy. Zaznaczyć się przy przewadze Pafawagu. Bramka dla Polonii padła ze strzału Szurkowskiego, wyrównanie dla Pafawagu zdobył z wolnego Szymczak. Zawody stały na przeciętnym poziomie. Sędziował Rewucki z Prudnika. Widzów 5.000.

PAFAWAG: Rudzki, Kmietek, Dabrowski, Czyż, Stasiak, Gabik, Szymczak, Nimske, Gołabek, Sambor, Koczyński.

POLONIA: Kiszka, Landa, Filipowicz, Roben, Duchon, Podwazyński Klein, Dron, Łaba, Kaczemko, Szurkowski.

ZKSM BALDON KATOWICE — BZKS POLONIA ŚWIDNICA 2:0 (2:0)
KATOWICE. ZKSM Balidon: Szyb, Trąbka, Pohl, Poloczek, Kucznik, Cichy, Naprzód: Loch, Waj, Kręgiel i Szymura.

BZKS POLONIA: Nowak, Ślązak, Dziwotek, Luty, Kozubek, Anioł, Faruga, Rebanda, Prokopowicz, Kierzycki i Cichy.

Grę rozpoczęła drużyna Balidonu seria ataków, które przyniosły jej pierwszą bramkę w 30 minucie ze strzału Kędzla. W siedem minut później z przeboju strzela Marszał, piłka odbija się jednak od słupka. Do piąki dobiega Kędzla i zdobywa drugą bramkę dla Balidonu. Po przerwie gra staje się bardziej wyrównana. Polonia okazuje się równorzędnym przeciwnikiem nie może jednak przerwać twardej linii obronnej Balidonu. Sędziował p. Patka, dobrze. Widzów ok. 2.000. Zet.

GÓRNIK RADLIN — SKRA CZESTOCHOWA 3:1 (1:0)
RYBNIK. — Spotkanie powyższe zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Górnika z Radlina 3:1 (1:1). Pierwsza połowa wyrównana, po przerwie lekka przewaga Górnika. Rozmokie boisko wpłynęło ujemnie na poziom gry. Bramki dla zwycięzców strzelili: Ruda 2 i Franke 1.

GARBARNIA — GWARDIA SZCZECIN 8:1 (2:0)
GARBARNIA: Jakubik, Ziemia, Major, Górecki, Lasiewicz, Bielnicki, Kalleński, Forszewski, Nowak, Bożek, Kucharski.

GWARDIA: Karpij, Górecki, Oselt, Piotrowski, Stacheci, Żywoła, Bartczak, Kotowicz, Matyszkiewicz, Bernat, Wielga.

KRAKÓW (tel.). Drużyna szczecińska tylko w pierwszej połowie stawiała pewien opór. W drugiej połowie mecz toczył się przy przynajmniej przewadze gospodarzy, którzy górowali zarówno technicznie jak i rutyną.

Gwardia zdobyła swą bramkę przy stanie 4:0 przez Kotowicza. Dla Garbarni bramki uzyskali: Nowak 4, Forszewski 3 i Bożek 1. Sędziował p. Wojtyna z Przemysła. Widzów 2.000.

OSTROWA — LUBLINIANKA 3:3 (1:1)
OSTROWA (Tel.). Skład drużyny: Lublińska: Skrzyński, Paprotka, Kowalski, Bartosz, Ciesielski, Rudnicki, Ziłotek, Jezierski, Różyński, Wólcicki, Judak.

Ostrowa: Grzeda, Majerowicz, Zurek, Dyla, Wojtaszek, Biegański, Wielepski, Młynarek, Trzaskowski, Sikora, Bober, Lech.

Lubliński zdobył: Bartosz, Judak i Wólcicki, po jednej dla Ostrowy: Sikora 2. Sędziował: dobrze Greniewicz z Radomia. Widzów 3.500.

OGNIWO SIEDŁCE — WIDZEW ŁÓDŹ 6:9
SIEDŁCE. W meczu o mistrzostwo II klasy państwowej Ogniwo Siedlce uzyskało dobry wynik, remisując z ekscytującym Widzewem. W pierwszej połowie meczu zaznaczyła się przewaga gospodarzy, w drugiej natomiast przeważał Widzew. Mecz rozegrano na boisku, pokrytym częściowo śniegiem. Widzów przeszło 2.000.

Wrocław (tel.). Na ostatnim posiedzeniu zarządu KOZPN omawiano sprawę organizacji meczu Kraków — Śląsk. Postanowiono, że mecz odbędzie się w Krakowie w dniu 14 kwietnia (Wielki Czwartek). W tym samym dniu odbędzie się mecz drugich garniturów na Śląsku.

Drugi mecz pierwszych drużyn odbędzie się jesienią na Śląsku z cyklu rozgrywek o puchar Katowcy.

Obóz treningowy kolarzy

Komisja techniczna centrali kolarskiej przy Czeskosłoweńskie Obci Sokolskie organizuje w Doksach pod Bezdziezem w dniach 4—18 kwietnia dwutygodniowy obóz treningowy, do którego zostali wyznaczeni następujący zawodnicy:

Aubrecht z Pilzna, Bartosz i Hanus z Brna, Bohdan, Rużek, Jenik, Krejczu, Loos, Pawliczek, Pericz, Puklicky, Sigi, Szramek, Wawerka Jan, Wawerka Antonin, Konarek i Zika z Pragi, Bolf z Koszyc, Wanczara z Berouna, Doleżalik z Napajedli, Ejem z Bratysławy, Hlubec z Loun, Jaworzik z Gottwaldowa, Knie-

OGNIWO WROCŁAW — NYSA KŁODZKO 3:3 (1:1)

WROCŁAW (Tel.). Niespodziewana porażka na własnym boisku drużyny Ogniwa. Zespół z Kłodzka występem swym zrobił miłą niespodziankę. Bramki dla zwycięzców Błżński 2 i Buchta 1, dla Ogniwa Pajer 2.

WROCŁAW (Tel.). Niespodziewana porażka na własnym boisku drużyny Ogniwa. Zespół z Kłodzka występem swym zrobił miłą niespodziankę. Bramki dla zwycięzców Błżński 2 i Buchta 1, dla Ogniwa Pajer 2.

WROCŁAW (Tel.). Niespodziewana porażka na własnym boisku drużyny Ogniwa. Zespół z Kłodzka występem swym zrobił miłą niespodziankę. Bramki dla zwycięzców Błżński 2 i Buchta 1, dla Ogniwa Pajer 2.

Czwarta lista pięściarzy

CZWARTA z kolei lista klasyfikacyjna za obecny sezon oparta jest na wynikach walk stoczonych w okresie od 15 stycznia do 1 marca br. Wróciło na nią 8 zawodników sklasyfikowanych na pierwszej lub drugiej liście, a nie uwzględnionych na drugiej czy trzeciej.

Musza

Mistrz Polski — KASPERCZAK (Poznań) obecnie Wrocław.
1) Kasperczak — Wrocław
2) Liedtke — Poznań
3) Gumowski — Śląsk
4) Piwoński — Pomorze
5) Lebedziński — Pomorze
Miller — Gdańsk

7) Patora — Warszawa
Karsler — Łódź
9) Wozniak — Poznań
10) Zwierchlejewski — Częstochowa

Zwycięska walka z Węgrem Bednalem, z którym leader ostatniej listy klasyfikacyjnej przegrał we Wrocławiu, dała Kasperczakowi czołową lokatę. Drugie miejsce Lietkiego uzasadniają jego zwycięstwa z Finem Kaski i Węgrem Szarko. Gumowski ma na rozkładzie Stasiaka z Łodzi. Dalsze miejsce uzasadniają: przegrana Piwońskiego z Lebedzińskim, ale zwycięstwo z Millerem, który znów rozprawił się z Lebedzińskim. Patora, Kargier i Wozniak pobili sklasyfikowanego ostatnio na 8 miej-

scu Niemczyka, a że dwaj pierwsi rozeszli się remisowo, dzieli też razem pozycje 7 i 8, podczas gdy Wozniak zajmuje następną. Zwierchlejewski pozostał 10 przez zwycięstwo nad wybijającym się Szwajmą z Gdańska.

Kógucia

Mistrz Polski GRZYWOZ — Śląsk.
1) Grzywocz — Śląsk
2) Gignat — Gdańsk
3) Ciupka — Szczecin
4) Czarniecki — Łódź
5) Klein — Gdańsk
6) Czajkowski — Wrocław
7) Brzóska — Łódź
8) Kurowski I — Wrocław
Baran — Lublin
10) Wierzbicki — Pomorze

Dzięki sukcesom w Finlandii i z Węgrem Horwathem, wrócił Grzywocz na czoło. Gignat mimo porażki z leaderem wagi poprzedniej Kasperczakiem zachował swą lokatę, notując szereg innych zwycięstw. Pozycja Ciupki wynika z jego zwycięstwa przez k.o. z Klienem, który spadł na 5 miejsce, mimo innych zwycięstw. Czarniecki z pierwszego wyładował na 4 — odniósł tylko jedno zwycięstwo z Karczem, a Czajkowski, chociaż uległ Węgrom Horwathowi i Nemesowi przez wygraną z Brzóska, przesunął się z 9 na 6 miejsce. Brzóska zaś z 4 na 7. Kurowski i Baran rozeszli się remisowo i zajmują 8 i 9 miejsce, a Wierzbicki 10.

Piórkowa

Mistrz Polski — ANTKIEWICZ — Gdańsk.
1) Kruza — Pomorze
2) Matloch — Śląsk
3) Możliński — Szczecin
4) Puszczykowski — Pomorze
5) Bazarnik — Śląsk
6) Rejca — Kraków
7) Gromala — Kraków
8) Delongiewicz — Częstochowa
Szendzielorz — Śląsk
10) Antkiewicz — Gdańsk

Wygrana z Matlochem wysunęła Kruza na pierwsze miejsce. Matloch ma na rozkładzie Węgra Sasse, Popowskiego i Rogalskiego. Obaj pierwsi pokonali ponad to Węgra Bogacza. Możliński i Puszczykowski walczą na remis, dzieląc więc wspólnie następną pozycję. Bazarnik ma w kraju tylko jeden sukces z Lisiakiem i porażkę w Finlandii, spadł też na 5 miejsce. Gromala zremisował z Delongiewiczem, ten znów z Szendzielorzem, obaj dzielą następną pozycję w tabeli. 10 miejsce zajmuje mistrz Polski Antkiewicz, który w okresie omawianym pokonał Pastusiaka i Głoniaka.

Lekka

Mistrz Polski — RODAK — Śląsk.
1) Rodak — Śląsk
2) Debisz — Łódź
3) Kudłacki — Wrocław (dawniej Gdańsk)
4) Czortek — Warszawa
5) Adamski — Poznań
6) Tomczyński — Warszawa
7) Szudlarski — Poznań
8) Krawczyk — Łódź
9) Sadowski — Szczecin
10) Komuda — Warszawa

Zawieszony Rodak, w omawianym okresie wrócił na pozycję lidera dzięki zwycięstwu w Finlandii na pkt. i przez tech. k.o. Debisz pokonał 6 przeciwników, w tym Węgra Dudasę i jest drugim. Wygrana z Dudasem daje 3 miejsce Kudłackowi. Czortek zwyciężył krakowian Pawlusa i Szale i usadowił się na 4 miejscu. Zwycięzca Szudlarski Adamski jest piątym, a szóstym Tomczyński, który wygrał z Komudą. Szudlarski i Krawczyk pokonali Sadowskiego. O pierwszeństwie Szudlarska zdecydowała wygrana ze starszym wygą Skaleckim. 9-tym jest Sadowski dzięki zwycięstwu z Komudą.

Półśrednia

Mistrz Polski — CHYCHŁA — Gdańsk.
1) Chychła — Gdańsk
2) Kazimierzczak — Poznań
3) Sznajder — Śląsk
4) Stysiał — Kraków
5) Trzeplisz — Częstochowa
6) Dąbrowski — Kraków
7) Musiał — Gdańsk
8) Pallński — Pomorze
9) Olejnik — Łódź
Iwanski — Gdańsk

CHYCHŁA W SWOJEJ WADZE. Mistrz Polski Chychła wrócił po przejściowym pobycie w wadze średniej do półśredniej, gdzie zajął pierwsze miejsce. Przegrał on wprawdzie w Finlandii z Lakom na pkt, ale pokonał Suominen II i dwukrotnie Węgra Zachorskiego. W kraju wygrał z Wikliskim i Domarnickim. Drugi na liście Kazimierzczak ma dwa cenne zwycięstwa z Finem Saffo i Węgrem Valuchem. Sznajder i Stysiał, którzy walczyli na remis, dzielą razem następną pozycję. Musiał uległ Trzepliszowi, ten znów zremisował z Dąbrowskim. Obaj bokserzy dzielą dalsze pozycje, a Musiał przez remis z Pallńskim, wytworzył podobną sytuację, ma 7 i 8 miejsce. Również remis Olejnika z Iwanskim dał podział dwóch ostatnich sklasyfikowanych miejsc.

Srednia

Mistrz Polski — ZAGÓRSKI — Warszawa.

1) Nowara — Śląsk
2) Kolczyński — Warszawa
3) Pisarski — Łódź
4) Trzęsowski — Łódź
5) Kwiatkowski — Gdańsk
6) Matula — Kraków
7) Wilczek — Warszawa
8) Ambroz — Szczecin
9) Cebulak — Pomorze
10) Rapacz — Kraków

Na czele listy kroczy Nowara. Zwycięstwo w Finlandii z Suominem oraz w rewanżu z nim remis, równorzędna walka z Węgrem Pappem i nieznaczna porażka oraz pewne pokonanie Rapacza wysunęły go na tę pozycję. Kolczyński pokonał Szczawińskiego. Domańskiego przez tech. k.o. i dwukrotnie Brzeźnicę, w meczu z Węgrami uległ Martonowi. Pisarski zwyciężył dwa razy Kwiatkowskiego, a walcząc w półciężkiej Wierzbowicza i Broszkiewicza (przez tech. k.o.), ze sklasyfikowanym w półśredniej Palńskim uzyskał remis. Trzęsowski pokonał Bałę, Magdżorza, Urbanowicza i Głębokiego. Następny na liście Kwiatkowski przegrał wprawdzie 2 razy z Pisarskim, lecz pokonał Dąbrowskiego, Wilczaka i Fabiszewskiego. Matula jest 6. Wygrał z Waską przez k.o. z Chlipkiewiczem przez tech. k.o. i Gierwackim. Wilczek przegrał z Kwiatkowskim, pokonał jednak Suszka, Konarskiego (k.o.), Kaczorowskiego, Konarskiego i Draganiaka (k.o.). Osmą — Ambroz zwyciężył Ratyńskiego i Rajskiego. Pokonanie tego ostatniego dało 9 miejsce Cebulakowi. Rapacz utrzymał się na dawniej pozycji; przegrał on z leaderem Nowarą, ale pokonał Kudka przez k.o.

Półciężka

Mistrz Polski — SZYMURA — Poznań (obecnie Warszawa).
1) Szymura — Warszawa
2) Archadzki — Warszawa
3) Kubicki — Częstochowa
4) Gondek — Śląsk
5) Kotkowski — Warszawa
6) Wierzbowicz — Szczecin
7) Urbanak — Śląsk
8) Gnat — Pomorze
9) Kołodziej — Poznań
10) Franek — Poznań

Po chwilowym pobycie na pierwszym miejscu w wadze ciężkiej, wrócił Szymura na taką samą pozycję w półciężkiej. Pokonał tu Kubickiego, z którym zremisował Archadzki. Obaj też dzielą następną pozycję. Szymura wygrał z Urbanakiem (Śląsk) (był na poprzedniej liście na 2 miejscu), przez co jest na 4 pozycji. Kotkowski pokonał Wierzbowicza. Obaj zajmują następną pozycję. Wierzbowicz wygrał poza tym z Frankiem, 7 jest Urbanak, uległ Gondekowi, ale pokonał Krasę i w ciężkiej Szczepińskiego. Gnat spadł z 4 na 8 miejsce, wygrał on z Cieciewiczem, ale uległ dwukrotnie Kovacsowi (Węgry). 9-tym jest bliżej nieznanym zwycięzcą Franka — Kołodziej. Ten ostatni mimo dwóch porażek, dzięki zwycięstwom ze Sznajdowskim, Sawickim i Talarczykiem utrzymał się na liście.

Ciężka

Mistrz Polski — JASKOŁA — Łódź.
1) Klimecki — Wrocław
2) Jaskółka — Łódź
3) Pieniążek — Kraków
4) Kołeczko — Poznań
5) Niewadził — Łódź
6) Drapała — Śląsk
7) Białkowski — Gdańsk
8) Grzelak — Łódź
9) Chyla — Pomorze
10) Rutkowski — Szczecin.

Osiągnięty remis z Szymurą daje Klimeckiemu, wobec sklasyfikowania Szymury, wadze ciężkiej.

wania Szymury w półciężkiej pierwsze miejsce w ciężkiej. Jaskółka przegrał z Szymurą i osiągnął remis z Pieniążkiem i dzieli się z tym ostatnim 2 i 3 miejscem. Kołeczko jest 4-tym. Pokonał Rutkowskiego przez k.o. i wyrównał swoje obciążone konto, po pierwszej porażce na pkt. w walce z Farkasem (Węgry) wygrywając w rewanżu przez k.o. Niewadził utrzymał się na 5 miejscu, zwyciężając Janosza i Hoferkę. Drapała pozostał na 6 miejscu, bijąc Rysia i Piętkę. Białkowski dał 7-me miejsce zwycięstwa z Przepiórką i Chylą. Grzelak na 8 miej. pokonał Mechliniego i Niewczasę. Rutkowski zajął 10 miejsce. Przegrał z Kołeczkiem, ale zmusił do poddania się Steca.

Następny okres od 1. 3 br. przypada na czas mistrzostw okręgowych i już daje dużo materiału porównawczego, świadczącego o podniesieniu się poziomu sportowego w okręgach.

Napewno też następna lista przyniesie wiele zmian.

Trening w Szklarskiej Porębie na wyprawę do Oslo

WARSAWA. Polski Związek Bokserski organizuje w dniach od 22 marca do 5 kwietnia w Szklarskiej Porębie I obóz treningowy dla pięściarzy przed mistrzostwami Europy w Oslo. Na obóz ten powołano 35 zawodników z 10 okręgów, a mianowicie:
z Gdańskiego OZB — Soczewińskiego, Kudłacka, Chychły i Musiała;
ze Śląskiego OZB — Grzywacza, Matlocha, Bazarnika, Nowarę i Sznajdra;
z Wrocławskiego OZB — Kasperczaka, Czajkowskiego, Stelmacha, Walugę i Symonowicza;
z Łódzkiego OZB — Gietlinga, Borowskiego, Krawczyka i Debisza;
z Poznańskiego OZB — Ciachonia, Roźniaka, Kaźmierczaka, Kołeczko i Wytyka;
z Pomorskiego OZB — Ličaua, Krużę, Cebulaka i Gnatę;
z Krakowskiego OZB — Styśla, Rapacza i Paślowskiego;
z Warszawskiego OZB — Kwaśniewskiego i Steca;
z Częstochowskiego OZB — Kubickiego;
ze Szczecińskiego OZB — Bargiela i Rutkowskiego.

Treningi na obozie prowadzić będzie trener Sztaam, któremu do pomocy przydzielono Garmarkę z Łodzi.

ŁÓDŹ (Tel.) Ulatowski Tadeusz, reprezentant Polski w koszykówce i szczytniaku, wstąpił ubiegłej soboty w związek małżeński z panną Mozerówną Halną studentką II roku Akademii Wychowania Fizycznego.

Ulatowski, który był dotychczas kierownikiem Wojewódzkiego Ośrodka Kultury Fizycznej w Łodzi, został z dniem 1 kwietnia instruktorem piłki ręcznej w Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Z kraju i ze świata

ŁÓDŹ. Były reprezentacyjny piłkarz Łodzi i środkowy pomocnik EKS-u Wacław Pęga, który ukończył kurs instruktorski w Katowicach, został zaangażowany przez miejscowy Widzew na trenera drużyny, która bierze udział w rozgrywkach II ligi.

KAIR. Mistrzostwa Europy w koszykówce męskiej odbędą się definitywnie w Kairze w dniach 5-12 maja br. Do obecnej chwili do turnieju zgłosiły się: Francja, Czechosłowacja, Włochy, Jugosławia, Liban, Grecja i Portugalia.

MOSKWA. Reprezentacje Moskwy i Leningradu rozegrały tradycyjny występ motocyklowy, w którym podobnie jak i w roku ubiegłym zwyciężyła drużyna moskiewska na dystansie 84,600 km. Indywidualnie najlepszy wynik uzyskał zawodnik moskiewski Karol.

LONDYN. Reprezentacja piłkarska Walii rozegra w maju br. trzy spotkania międzynarodowe na konturnie: 15 maja z Portugalią w Lizbonie, 22 maja z Belgią w Liege i 28 maja ze Szwajcarią w Bernie. Ekspedycja piłkarska liczyć będzie 15 graczy.

SZTOKHOLM. Rozegrane tu między państwowe spotkanie zapasnicze w stylu grecko-rzymskim, między reprezentacjami Szwecji i Turcji, zakończyło się zwycięstwem zapasników szwedzkich 6:2.

NOVY JORK. Czołowy pięściarz wagi średniej Anton Raadik walczył w Honoluulu z miejscowym pięściarzem Olsonem, przegrywając walkę przez techniczny nokaut. W czasie spotkania Raadik doznał kontuzji łuku brzołowego i lekarz nie dopuścił go do dalszej walki na szóstej rundzie, wobec czego przyznano zwycięstwo Olsonowi.

LONDYN. Pięściarz amerykański Polak z pochodzenia Tommy Varosz spotka się 4 kwietnia na ringu Harringay Arena w Londynie z mistrzem Australii wagi średniej Dave Sandsem. Australijczyk jest potrojnym mistrzem swego kraju, gdyż zdobył tytuły mistrzowski

w wadze średniej, półciężkiej i ciężkiej.

WARSAWA. Na zebraniu Polskiego Związku Bokserskiego, które odbyło się w środę w Warszawie, postanowiono definitywnie, że indywidualne mistrzostwa Polski w boksie rozegrane zostaną we Wrocławiu w dniach 7 — 10 maja br.

PRAGA. Hokeiści czechosłowaccy mają rozegrać w najbliższym czasie dwa spotkania z reprezentacją Polski. Pierwsze z nich przebiega, jest na dzień 24 b.d. w Ostrawie, drugie zaś w dwa dni później w Ołomuńcu.

MOSKWA. Zakończono ostatnio w Górki mistrzostwa łyżwiarskie Związku Radzieckiego przyniosły w konkurencji męskiej zwycięstwo rezerwowemu zwycięzcy Wasylewowi, który uzyskał 324,63 punktów. Wasylew zajął pierwsze miejsce w jeździe obowiązkowej. Mistrzostwo w konkurencji kobiecej zdobyła Nikołajewa (Moskwa) — 242 pkt. w jeździe dowolnej najlepsza była młodsza Estoni Paduri która zdobyła 109,9 pkt. na 124 możliwych. W jeździe parami zwyciężyła para moskiewska Granatkina — Tolmacew, zdobywając mistrzostwo Z. S. R. R. po raz 8.

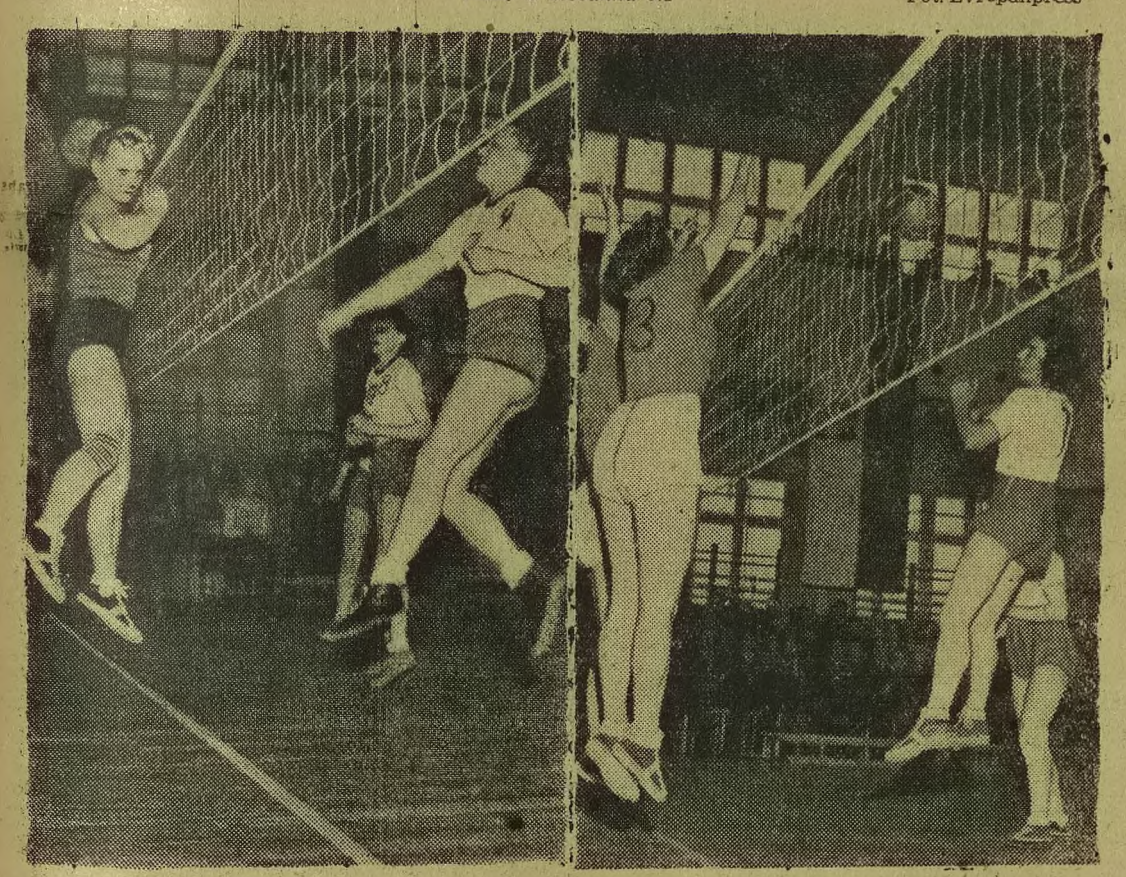
SZTOKHOLM. W Królewskim Hali Tenisowej w Sztokholmie odbyło się między państwowe spotkanie zapasnicze reprezentacji Szwecji i Turcji. Mecz wygrała Turcja 5:3.

WARSAWA. Główny Urząd Kultury Fizycznej zakupił ok. 3 tys. stoperów z demobilu angielskiego. Chronometry te zostały rozdzielone wśród pływaków, które rozprowadza je w terenie. Część z nich przydzieleno również urzędom wojewódzkim i inspektorom powiatowym K. F. Ponadto na każdy okręg lekkoatletyczny i pływacki przyznano po 4 — 5 stoperów. Każdy WUKF posiada u siebie ok. 50 stoperów, które będą wypożyczane organizatorom imprez w razie potrzeby.

Dwa dalsze zwycięstwa siatkarek



Reprezentacje siatkarek Pragi i Warszawy przed spotkaniem w stolicy Czechosłowacji wygranym przez Polki w stosunku 3:2. Fot. Evropanpress



Dwa fragmenty spotkania siatkarek Pragi i Warszawy. Z lewej na pierwszym planie czołowe zawodniczki obu drużyn Czeska Burianova i Polka Wojewódzka (nr. 9), z prawej skuteczne zablokowanie Czeszek przy ścięciu Polki Englišówny. Fot. Evropanpress

Warszawa — Brno 3:2

(15:9, 14:16, 17:15, 15:17, 15:13)
BRNO (tel.). 4-ty występ siatkarek polskich w Czechosłowacji miał miejsce w Brnie w czwartek. Przeciwniczkami ich była reprezentacja Brna, w której grały czołowe zawodniczki reprezentacji państwowej. Również i ten mecz zakończył się zwycięstwem Polek 3:2 (15:9, 14:16, 17:15, 15:17, 15:13).

Mecz był bardzo zacięty. Reprezentacja Brna okazała się bardzo groźnym przeciwnikiem. Najlepszą z Czeszek była Burianova. Najbardziej zacięty bój stoczyły siatkarki w 3 i 4 secie. W ostatnim, decydującym secie, Czeszki prowadziły już 13:11 i wydawało się, że rozstrzygną mecz na swą korzyść. Wspaniały finisz Polek przyniósł im jednak zwycięstwo.

Najlepszymi zawodniczkami w drużynie polskiej były Wojewódzka i Engliš, a w drużynie Brna: Burianova i Prohazkova.

Warszawa — Ostrawa 3:1

(8:15, 15:10, 15:7, 15:11)

OSTRAWA (tel.). Po zwycięstwie w Budziejowcach 3:0 i Brnie 3:2,

wystąpiły nasze siatkarki w sobotę w Ostrawie, gdzie spotkały się z reprezentacją miasta. Po ciekawej grze Polki wygrały 3:1. Zawodniczki polskie były serdecznie przyjęte przez miejscowe władze.

W drużynie polskiej wyróżniła się Wojewódzka i Engliš, w drużynie Ostrawy: Szczepankova i Wintrova. Na zawodach obecny był konsul gen. R. P. p. Węgierow. Publiczności około 1000 osób.

Pięściarze Krakowa i Wrocławia



Drużyny pięściarskie Krakowa (z lewej) i Wrocławia, które ostatnio zmierzyły się w wrocławskiej Hali Ludowej. Zwycięstwo jak wiadomo odnieśli gospodarze w stosunku 11:5. Fot. Apł



To i owo...

„Słobodne Slovo“ przynosi ciekawą notatkę o pięciarzu Litwackim z okazji meczu Polska - Czechosłowacja w Gottwaldowie, gdzie zwyciężył on naszego Klimeckiego decydując o remisowym wyniku całego spotkania. — Litwacki chytrym listem sposobem wy punktował Klimeckiego, — czytamy. — Odbił on jedną ze swych najlepszych walek. Na mecz z mistrzem Klimeckim przybył z Pardubic do dalekiego Gottwaldowa wprost od warsztatu pracy. Z pociągu bez odpoczynku udał się od razu na ring. Nie miał przed tym żadnego kondycyjnego obozu, żadnych wczasów. U naszych bokserów nie jest to jeszcze w modzie. Wiedzą oni, że najcięższy sport wymaga największej ofiarności. Dzieci Bogu takich Litwackich mamy w Czechosłowacji wielu.

• Zrzeszenia sportowe radzieckich górników liczą 20 tysięcy czynnych zawodników. Wśród nich jest wielu czołowych klasy krajowej. Górniczy sportowcy tak jak w swojej pracy zawodowej, tak i w sporcie działają z planem. Na nadchodzący sezon oprócz akcji wyszkoleniowej i licznych zawodów, mają wybudować 3 duże stadiony, 50 boisk i kilka basenów pływackich.

• Tegoroczny bieg o puchar czołowego dziennika paryskiego „L'Humanite“ wygrał Węgier Szilagy — 10 km w 31,29 min. przed swym rodakiem Szegedi. W konkurencji pań zwyciężyła Węgierka Bleh, mająca na 2600 m czas 9,49 min. Bieg „L'Humanite“ ma już swoją tradycję. Na liście jego zwycięzców figurują najslawniejsze nazwiska lekkiej atletyki światowej. W roku ub. zwyciężył w nim czołowy biegacz radziecki, znany ze swych startów w Polsce — Pugaczewski.

• Na zawodach łyżwiarzów o mistrzostwo Radzieckiej Republiki Ukraińskiej w konkurencji pań zwyciężyła Klaudia Gonczarenko, a w konkurencji juniorów jej syn Elek.

• Szwajcarzy hokeiści znowu złamali postanowienia międzynarodowe i startowali w Niemczech. W spotkaniu z SC Riesenese zuryjski SC uległ 5:8, a z EV Fuesen 6:14. Szwajcarom zabrakło kilku czołowych graczy, m.in., odmówił wyjazdu znany polski hokeista Urzon ze Śląska, będący obecnie członkiem Zuercher SC.

• Umea to prowincjonalna miejscowość w Szwecji. Umea ma oczywiście swój klub — przede wszystkim narciarski, skupiający... w swych szeregach trzech... olimpijczyków: Martina Lundstroema (złoty medal w St. Moritz na 18 km) Harald Eriksena (trzeci na 18 km i drugi na 50 km w St. Moritz) Gunnara Karlssona (złoty medal na 50 km). Instruktor klubu Umea w bilansie za ostatnie dwa lata przedstawił metody pracy treningowej i zaapelował do Szwedzkiego Związku Narciarskiego o wydanie odpowiedniego podręcznika o treningu biegaczy. „Dla kierowników klubowych prowadzenie treningów na prowincji jest sprawą najtrudniejszą — boleje instruktor — a w Szwecji wciąż nie ma odpowiedniego podręcznika.“ Ileż na ten temat miałoby do powiedzenia nasi instruktorzy i trenerzy!

• Czołowe kluby węgierskie Ujpest, Ferencvaros i MTK otrzymały

zezwolenie na sprowadzenie na Wielkanoc drużyn czechosłowackich, belgijskich, francuskich lub austriackich.

• W Związku Radzieckim wprowadzono nową klasyfikację mistrzów sportowych: mistrz I klasy, mistrz II klasy, mistrz III klasy i mistrz juniorów. Normy dla uzyskania tytułu mistrza ZSRR są bardzo wysokie.

• Zuryjski „Sport“ zauważa, że „rąbanie drzewa jest narodowym sportem Finlandii — jest to w naszym razie zdrowy sport, niż np. tenis stołowy“.

• Odrzucając złośliwe uwagi szwajcarskiego pisma, trzeba mu jednak przyznać rację w tym, że rąbanie drzewa nie pozostaje bez wpływu na trening sportowy. Wielu mistrzów i rekordistów Finlandii rekrutuje się właśnie z leśnych rębaczy drzewa, a trenerzy fińscy byli pierwszymi, którzy też ciężką pracę skoordynowali z treningiem sportowym, osiągając doskonałe rezultaty.

• Amerykanie mają nowy rekord w skokach narciarskich — 92 m. Ustanowił go jednak nie Amerykanin, a czołowy skoczek fiński Pietikainen, który w tym sezonie bawił na tournée w USA. Nawiasem mówiąc w ciągu swoich startów w Ameryce, rekord tamtejszy poprawił on 5 razy.

• Junior czechosłowacki Rieger, który zwyciężył w konkursie skoków w swej kategorii na „Pucharze Tatry“, wygrał ostatnio w Harrachowie skoki i bieg zlozony. W skoku seniorów doszło do sensacji. Lennemajer, który w Zakopanem podzielił się pierwszą miejscem z Stanisławem Maruszem, sprawiwszy sensację, przegrał w swym rodzinnym Harrachowie z Felixem z Łomnicy. Zwycięzca miał notę 348,7 i skoki: 55,5 i 54,5, a Lennemajer notę 346,5 i skoki: 55,50 i 52,5 m.

• Według doniesień prasy włoskiej na kwietniowy Międzynarodowy Kongres Olimpijski w Rzymie mają być zaproszeni... Niemcy.

ESTE.

Największą atrakcją tego spotkania była zapowiedziana walka Szymura z Niewadziłem w wadze ciężkiej oraz spotkanie Kolczyńskiego z Taborkiem, które jednak nie doszło do skutku, gdyż Kolczyński został przesunięty do wagi półciężkiej.

Spotkanie zakończyło się zwycięstwem Gwardii 11:5. Sędzia punktował przy tym Komudę w wadze lekkiej, który zasłużył bez względu na zwycięstwo w spotkaniu z Krawczykiem.

Bokserzy Gwardii wykazali lepszą kondycję fizyczną i potrafili umiejętnie rozłożyć swoje siły, wytrzymując lepiej trzecią rundę w poszczególnych walcach.

Wyniki (na pierwszym miejscu zawodnicy Gwardii): W muszej Patora przegrał na punkty ze Stasiakiem. II runda była szczególnie fatalna dla Patory. W trzeciej miał on przewagę, ale nie mógł nadrobić utraconych punktów.

W koguciej Szatkowski pokonał na punkty Czarnieckiego. Pierwsza runda była remisowa, w drugiej przeważał Szatkowski natomiast w ostatniej bardziej agresywnym był Czarniecki.

W piórkowej Kukulał pokonał Zajackowskiego. Walka stała na niskim poziomie.

W lekkiej Komuda zremisował z Krawczykiem. Krawczyk w II rundzie polował na k.o. ale Komuda potrafił taktycznie i technicznie o-

3 dni finałów w Zakopanem

CRACOVIA ponownie mistrzem Polski w hokeju na lodzie

„ZAKOPANE (tel.). Mistrzostwa w hokeju na lodzie zostały wreszcie po wielu perypetiach, wynikających z warunków atmosferycznych, a właściwie z braku sztucznego lodowiska, doprowadzone do końca. Ostatni ich etap odbył się w Zakopanem. Pomimo groźnych zapowiedzi, wywodziły ze strony stołecznej Legii, tytuł mistrza Polski pozostał w Krakowie przy Cracovii.

Turniej finałowy obfitował w wiele ciekawych momentów, a właściwie wszystkie spotkania jeżeli chodzi o cyfrowe wyniki, były w pewnym sensie niespodziankami.

W pierwszym dniu kandydat na mistrza Legia zremisowała z robotniczą drużyną Śląska Siła z Giszowca 2:2 (1:1, 0:1, 1:0). Wyprzedzająca bramka dla Siły padła w ostatnich minutach. Początkowo prowadziła Siła 1:0, a następnie Legia 2:1. W drugim meczu tego dnia Cracovia pokonała nieznacznie KTH 4:3 (3:0, 0:1, 1:2). Mecz odbył się o północy. Przeglądaliśmy mu się 6.000 widzów. Prowadzenie zdobyła Cracovia przez Kasprzyckiego, następnie w pierwszej tercji bramki zdobyli jeszcze Kocpoczyński i Burda. W drugiej dla KTH uzyskał bramkę Csorich, najlepszy gracz tego zespołu. W trzeciej — Kowalski zdobył czwarty punkt dla Cracovii, a Lewacki i Jeżyk po jednym dla KTH. W bramce KTH dobrze wypadł Roszał.

W drugim dniu Siła uległa KTH a Cracovia zremisowała z Legią.

KTH — SIŁA GISHOWIEC 3:2 (0:2, 0:0, 3:0)

Siła zagrała bardzo dobrze, lepiej niż w dniu poprzednim z Legią. W pierwszej tercji przewaga Siły uwiódła się w dwóch bramkach ze strzałów Wróbla II i Ganslina. W drugiej nieznaczna przewaga uzyskała KTH. Tercja jednak wypadła bezbramkowo. W ostatniej części jeszcze przed zmianą pół KTH ze strzałów Lewackiego wyrównało, a po zmianie pół przez tego samego zawodnika zdobył zwycięską bramkę.

W drużynie zwycięzców wyróżnili się: Lewacki — zdobywca wszystkich bramek, Csorich w ataku, Kocpoczyński w obronie. W zespole Siły poza najlepszym Ganslincem wszyscy na równym poziomie.

Sędziowali pp. Trytko i Bielecki.

CRACOVIA — LEGIA 2:2 (1:1, 1:0, 0:1)

Wynik niespodziewany, ale słuszny. Cracovia grała bez polotu, nie było widać zbiorowych ataków a raczej solowe wypadki. Grą swoją Cracovia

nie przypominała w niczym drużynę z ubiegłego roku. Prowadzenie zdobyła w zamieszaniu podbramkowym z dobitki Palusa, wyrównanie dla Legii padło ze strzału Gintera. W II tercji gra wyrównana z nieznaczna przewaga Legii, lecz Maciejko nie dopuścił do utraty bramki. W tej tercji padła druga bramka dla Cracovii po solowym raidzie Burdy, który po przebiegnięciu napastników i mi nieciu obrońców, wyciągnął bramkarza wojskowych i strzelił nieuchronnie do pustej bramki. Trzecia tercja zadecydowała o wyniku przegranej Cracovii, zaprzeczając kilka dogodnych sytuacji. Po zmianie pół Cracovia zaczyna grać na czas. Wynik 2:1 utrzymuje się do ostatniej minuty, a gdy publiczność zaczyna już pomału się rozchodzić niemal w

ostatniej sekundzie Legia wyrównuje zestrzału Głowackiego.

Końcowe wyniki mistrzostw były następujące:

KTH — LEGIA WARSZAWA 9:1 (3:1, 4:0, 2:0). Bramki dla KTH zdobyli: Csorich 4, Jeżyk 2, Prok, Lewacki i Nowak po 1. Dla Legii Swicarz.

CRACOVIA — SIŁA GISHOWIEC 2:1 (0:0, 1:0, 1:1). Bramki dla Cracovii zdobyli: Kocpoczyński i Burda, dla Siły Wróbel II.

KOŃCOWA TABELA MISTRZOSTW HOKEJOWYCH

Cracovia 3 3 5 8:6
KTH 3 4 4 15:7
Legia 3 2 5 13:3
Siła 3 1 5:7

W konkurencji old-boyów zwyciężył Marusz Stanisław przed Andrzejem w konkurencji PKL Nowak. W biegu pań, w którym startowało 9 zawodniczek, bieg skończyło 6. Panniejechały tą samą trasą co seniorzy: 1. Kodelska AZS (Warszawa) 7:46; 2. Grocholska SNPTT (Zakopane) 8:15; 3. Krzeptowska HKN (Zakopane) 9:56; 4. Stepek AZS (Kraków) 10:25; 5. Łukomska 12:35; 6. Kempówna SN (Kasprowy) 12:46.

Sędziowali Makowiecki, Orlewicz, Walkow, na mecie Pielinski, Dyrek i Pionka.

Półfinały w tenisie stołowym

Lublin (tel.). Półfinałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski zgromadziły na starcie 4 drużyny: ZS „Związkowiec“ (Warszawa), YMCA (Gdańsk), ZZK Pomorzanie (Toruń) i Ognisko (Lublin). Otwarcia zawodów dokonał prezes Lubelskiego OZTS ob. H. Wysocki.

W pierwszym dniu zawodów, w sobotę padły następujące wyniki: Ognisko — YMCA 5:3, Związkowiec — YMCA 5:0, Ognisko — Pomorzanie 5:0, Związkowiec — Pomorzanie 5:3.

LUBLIN. (Tel.) W drugim dniu półfinałowych rozgrywek w tenisie stołowym Związkowiec Warszawa wygrał z Ogniskiem Lublin 5:3. Sensacją była porażka mistrza Polski Gaja z Patyńskim (Lublin) w stosunku 1:2 (21:10, 12:21, 16:21). Trzecie miejsce zajęła Pomorzanie Toruń zwyciężając YMCA Wrocław 5:4.

CRACOVIA — SIEMIENOWICZANKA 6:3

Kraków (tel.). Odbity w Krakowie półfinałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym pomiędzy Cracovią a Siemiłowiczką zakończyło się zwycięstwem drużyny krakowskiej 6:3, dla której punkty zdobyli: Dobosz 3, Ziemia 2, Lisicki 1, a Siemiłowiczkanki Robok 2 i Piechaczek 1.

GWIAZDA WROCŁAW FINALISTA PING-PONGOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

SOSNOWIEC. Odbity w sobotę i niedzielę półfinałowe drużynowe mistrzostwa ping-pongowe Polski przyniosły niespodziankę w postaci wyeliminowania drużynowego mistrza Śląska, Piasta gliwickiego, przez wrocławską Gwiazdę. Na starcie stanęło 6 zespołów w tym 2 z Szczecina, po jednym z Krakowa, Wrocławia, Częstochowy i Gliwic. Ogólny poziom zawodów słaby z wyjątkiem kilku zawodników. Jeśli chodzi o niespodzianki, to wicemistrz Śląska Metzger przegrał z Breitbertem (Częstochowa) Ormianem (Gwiazda Wrocław) i Stepanikiem (PKS Szczecin).

Wyniki: Chemik — Groble Kraków — Gwiazda Wrocław 2:5, Metal — Piast Gliwice — Skra Częstochowa 5:2, Chemik — Groble Kraków — AZS Szczecin 5:0, Gwiazda Wrocław — Szczecin 5:0, Groble — Skra 5:4, Skra — PKS Szczecin 5:2, Skra — AZS Szczecin 5:2, Gwiazda — Metal Piast 5:4. To ostatnie decydujące spotkanie o tytuł mistrza grupy IV zakończyło się zwycięstwem wrocławian. Punkty dla Gwiazdy zdobyli: Ormian 1, Bień 2, Stachel 1, dla Piasta: Jędrzejki i Metzger po 2.

1 miejsce zdobyła Gwiazda Wrocław, 2. Piast Gliwice, 3. Groble Kraków, 4. Skra Częstochowa, 5. AZS Szczecin, 6. PKS Szczecin.

LUBLINIANKA — ZZK POZNAŃ 10:6

LUBLIN (tel.). Pięściarze Lublinianki ośmielili brakiem Zielińskiego i Gołbiewskiego zwyciężyli drugoligowy ZZK Poznań. Wyniki techniczne od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy Lublinianki) Kukier pokonał na punkty Kileczborka, Baran zwyciężył na punkty Janaszka, Chojna wygrał z Flisiakiem, Marciniak został niesłusznie uznany za pokonanego w walce z Witykiem, Matecz został znokautowany w I starciu przez Kaźmierczaka Głęboki wygrał z Kupeczykiem, Kwiatkowski przegrał z Talarczykiem, Kosiada zwyciężył na punkty Grzelaka, Sędziowa lic: Omachta (Poznań) w ringu, oraz mec. Linke (Poznań), Kister (Lublin) i Folleher (Szczecin) na punkty.

POLONIA ŚWIDNICA — GÓRNIK WĄBRZYCH 9:7

WĄBRZYCH (tel.). Niespodziewana porażka dawnego Górnika na wależnym boisku z B klasową Polonią ze Świdnicy. Wyniki walki (od muszej do ciężkiej): Grzelak przegrał z Bawelczem, Stelmach mając przewagę przed wszystkimi rundami nad Menninikiem uzyskał wynik remisowy, Szczygłowski pokonał wależnego, Szczygłowski nie potrafił stawić czoła Kudłowski i przegrał na punkty, Kudłowski wygrał przez techn. k.o. z Telegą.

LEGIA CHELMZA — SZAMOTULSKI KS 12:4

CHELMZA (Tel.). Mecz bokserski odbył w sobotę zakończył się zwycięstwem drużyny pomorskiej. W wadze półciężkiej wystąpił Cebula, który wygrał na skutek poddania się Krausowi w III rundzie.

WAWEL — CRACOVIA 9:7

Kraków (tel.). Mecz odbył się w sobotę i stał na przeciwnym poziomie.

W ostatniej sekundzie Legia wyrównuje zestrzału Głowackiego.

Końcowe wyniki mistrzostw były następujące:

KTH — LEGIA WARSZAWA 9:1 (3:1, 4:0, 2:0). Bramki dla KTH zdobyli: Csorich 4, Jeżyk 2, Prok, Lewacki i Nowak po 1. Dla Legii Swicarz.

CRACOVIA — SIŁA GISHOWIEC 2:1 (0:0, 1:0, 1:1). Bramki dla Cracovii zdobyli: Kocpoczyński i Burda, dla Siły Wróbel II.

KOŃCOWA TABELA MISTRZOSTW HOKEJOWYCH

Cracovia 3 3 5 8:6
KTH 3 4 4 15:7
Legia 3 2 5 13:3
Siła 3 1 5:7

W konkurencji old-boyów zwyciężył Marusz Stanisław przed Andrzejem w konkurencji PKL Nowak. W biegu pań, w którym startowało 9 zawodniczek, bieg skończyło 6. Panniejechały tą samą trasą co seniorzy: 1. Kodelska AZS (Warszawa) 7:46; 2. Grocholska SNPTT (Zakopane) 8:15; 3. Krzeptowska HKN (Zakopane) 9:56; 4. Stepek AZS (Kraków) 10:25; 5. Łukomska 12:35; 6. Kempówna SN (Kasprowy) 12:46.

Sędziowali Makowiecki, Orlewicz, Walkow, na mecie Pielinski, Dyrek i Pionka.

Półfinały w tenisie stołowym

Lublin (tel.). Półfinałowe rozgrywki o drużynowe mistrzostwo Polski zgromadziły na starcie 4 drużyny: ZS „Związkowiec“ (Warszawa), YMCA (Gdańsk), ZZK Pomorzanie (Toruń) i Ognisko (Lublin). Otwarcia zawodów dokonał prezes Lubelskiego OZTS ob. H. Wysocki.

W pierwszym dniu zawodów, w sobotę padły następujące wyniki: Ognisko — YMCA 5:3, Związkowiec — YMCA 5:0, Ognisko — Pomorzanie 5:0, Związkowiec — Pomorzanie 5:3.

LUBLIN. (Tel.) W drugim dniu półfinałowych rozgrywek w tenisie stołowym Związkowiec Warszawa wygrał z Ogniskiem Lublin 5:3. Sensacją była porażka mistrza Polski Gaja z Patyńskim (Lublin) w stosunku 1:2 (21:10, 12:21, 16:21). Trzecie miejsce zajęła Pomorzanie Toruń zwyciężając YMCA Wrocław 5:4.

CRACOVIA — SIEMIENOWICZANKA 6:3

Kraków (tel.). Odbity w Krakowie półfinałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie stołowym pomiędzy Cracovią a Siemiłowiczką zakończyło się zwycięstwem drużyny krakowskiej 6:3, dla której punkty zdobyli: Dobosz 3, Ziemia 2, Lisicki 1, a Siemiłowiczkanki Robok 2 i Piechaczek 1.

GWIAZDA WROCŁAW FINALISTA PING-PONGOWYCH MISTRZOSTW POLSKI

SOSNOWIEC. Odbity w sobotę i niedzielę półfinałowe drużynowe mistrzostwa ping-pongowe Polski przyniosły niespodziankę w postaci wyeliminowania drużynowego mistrza Śląska, Piasta gliwickiego, przez wrocławską Gwiazdę. Na starcie stanęło 6 zespołów w tym 2 z Szczecina, po jednym z Krakowa, Wrocławia, Częstochowy i Gliwic. Ogólny poziom zawodów słaby z wyjątkiem kilku zawodników. Jeśli chodzi o niespodzianki, to wicemistrz Śląska Metzger przegrał z Breitbertem (Częstochowa) Ormianem (Gwiazda Wrocław) i Stepanikiem (PKS Szczecin).

Wyniki: Chemik — Groble Kraków — Gwiazda Wrocław 2:5, Metal — Piast Gliwice — Skra Częstochowa 5:2, Chemik — Groble Kraków — AZS Szczecin 5:0, Gwiazda Wrocław — Szczecin 5:0, Groble — Skra 5:4, Skra — PKS Szczecin 5:2, Skra — AZS Szczecin 5:2, Gwiazda — Metal Piast 5:4. To ostatnie decydujące spotkanie o tytuł mistrza grupy IV zakończyło się zwycięstwem wrocławian. Punkty dla Gwiazdy zdobyli: Ormian 1, Bień 2, Stachel 1, dla Piasta: Jędrzejki i Metzger po 2.

1 miejsce zdobyła Gwiazda Wrocław, 2. Piast Gliwice, 3. Groble Kraków, 4. Skra Częstochowa, 5. AZS Szczecin, 6. PKS Szczecin.

LUBLINIANKA — ZZK POZNAŃ 10:6

LUBLIN (tel.). Pięściarze Lublinianki ośmielili brakiem Zielińskiego i Gołbiewskiego zwyciężyli drugoligowy ZZK Poznań. Wyniki techniczne od muszej do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy Lublinianki) Kukier pokonał na punkty Kileczborka, Baran zwyciężył na punkty Janaszka, Chojna wygrał z Flisiakiem, Marciniak został niesłusznie uznany za pokonanego w walce z Witykiem, Matecz został znokautowany w I starciu przez Kaźmierczaka Głęboki wygrał z Kupeczykiem, Kwiatkowski przegrał z Talarczykiem, Kosiada zwyciężył na punkty Grzelaka, Sędziowa lic: Omachta (Poznań) w ringu, oraz mec. Linke (Poznań), Kister (Lublin) i Folleher (Szczecin) na punkty.

POLONIA ŚWIDNICA — GÓRNIK WĄBRZYCH 9:7

WĄBRZYCH (tel.). Niespodziewana porażka dawnego Górnika na wależnym boisku z B klasową Polonią ze Świdnicy. Wyniki walki (od muszej do ciężkiej): Grzelak przegrał z Bawelczem, Stelmach mając przewagę przed wszystkimi rundami nad Menninikiem uzyskał wynik remisowy, Szczygłowski pokonał wależnego, Szczygłowski nie potrafił stawić czoła Kudłowski i przegrał na punkty, Kudłowski wygrał przez techn. k.o. z Telegą.

LEGIA CHELMZA — SZAMOTULSKI KS 12:4

CHELMZA (Tel.). Mecz bokserski odbył w sobotę zakończył się zwycięstwem drużyny pomorskiej. W wadze półciężkiej wystąpił Cebula, który wygrał na skutek poddania się Krausowi w III rundzie.

WAWEL — CRACOVIA 9:7

Kraków (tel.). Mecz odbył się w sobotę i stał na przeciwnym poziomie.

ZZK Poznań zatrzymał mistrzostwo w koszu

Wrocław (tel.). We Wrocławiu w Hali Ludowej odbył się decydujący mecz o mistrzostwo Polski w koszykówce pomiędzy zespołami ZZK z Poznania i YMCA z Łodzi, które w rozgrywkach ligowych uzyskały jednakową ilość punktów.

Mecz zgromadził rekordową jak na tę dziedzinę sportu — licząc widzów, których przybyło 4.000.

Zwycięstwo odniosła drużyna poznńska 27:23 (14:13) dzięki większej rutynie swych zawodników. Do pewnego stopnia zwycięstwo to można nazwać szczęśliwym, gdyż uzyskanie zostało do słownie w ostatniej minucie gry. Kasprzak i Kosiński zdobyli dla ZZK dwa kosze, które zadecydowały o zwycięstwie. Do tego momentu stan meczu brzmiał 23:23.

Młoda drużyna łódzka, grająca bardziej żywiołowo, zdobyła większą sympatię publiczności.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Kosiński 15, Grzechowiak i Kasprzak po 4, Śmigiełski 2, Matysiak i Jarczyński po 1. Dla zespołu YMCA Zylinski 9, Dowgird 7, Barszczewski 4 i Maciejewski 3. — Sędziowali: Ujma (Warszawa) i Bogajewski (Kraków).

Pomorzanie w lidze koszykowej

Toruń. W Toruniu odbył się finałowe rozgrywki o wejście do Ligi Koszykowej. W rozgrywkach wzięli udział zespoły: „Cracovia“, „Zryw“ (Gdańsk), „Ostrowia“ i „Pomorzanie“.

Otwarcia turnieju w hali sportowej Miejskiego Ośrodka KF dokonał delegat Polskiego Związku Koszykówki, Siatkówki i Szczyptorniaka Patrzyk.

W pierwszym spotkaniu Pomorzanie pokonał Zryw (Gdańsk) 32:24 (11:9). Ze Zrywu na wyróżnienie zasłużyli Markowski i Zielenkiewicz, z Pomorzania cała piątka (obaj Stefanowicz, Gliński, Kosecki i Kerczewski). Sędziowali Eberhardt i Patrzyk.

W dalszym spotkaniu Cracovia zwyciężyła Ostrowię 31:25 (16:4). Ze spół Ostrowii wykazywał poziom wyrównany, z Cracovią wyróżnili się Ludzik i Łaska. Sędziowali bez zarzutu Rusiecki i Czekalski.

W drugim dniu rozgrywek Pomorzanie pokonał Ostrowię 45:30 (18:12). Najlepszymi strzelcami w drużynie zwycięskiej byli: Frankiewicz, Gliński i bracia Stefanowicz, z Ostrowii wyróżnił się Grzeda, zdobywca 13 pkt. Sędziowali Eberhardt i Czekalski.

Sensacją tego dnia była porażka Cracovii, którą gdański Zryw pokonał zastępując 28:23 (19:8). Ze Zrywu wyróżnili się Markowski i Lelonkiewicz. Z Cracovii — Łaska i Ciesielski. Sędziowali mgr. Kowalski i Rusiecki.

W trzecim dniu padły następujące wyniki:

Ostrowia pokonała niespodziewanie gdański Zryw 44:42 (28:19). Najlepszymi strzelcami u zwycięzców byli Gleda, który zdobył 18 punktów i Cieslik (12 pkt.). W Zrywie wyróżnił się Lelonkiewicz i Markowski. Sędziowali Eberhardt i Czekalski.

W decydującym meczu o pierwsze miejsce Pomorzanie pokonał Cracovię 44:33 (26:16) uzyskując tym samym awans do ligi. W Pomorzanie wyróżnił się Stefanowicz zdobywca 10 punktów, u pokonanych Ludzik. Sędziowali mgr. Kowalski i Rusiecki. Widzów w ostatnim dniu rozgrywek 1.500.

Końcowa tabela rozgrywek przed startem są następujące:

Pomorzanie 3 3 121:85
Zryw Gdańsk 3 1 84:99
Cracovia 3 1 85:97
Ostrowia 3 1 99:118

KET. — SKS Jedność pod kierunkiem prof. Wierzbickiego zorganizował szkolne zawody gimnastyczne. Pełniali one na wykonaniu szeregu ćwiczeń średniej klasy w układzie prof. Fazanowicza oraz kilku ćwiczeń z zakresu gimnastyki przyrządowej.

Zwyciężył ex aequo Gąsior i Gąpiński przed Góralewem. W konk. drużynowej zwyciężyła kl. IX aż przed XI (oblew z og. lnc.). Sędziował K. Frankiewicz i instr. w f. A. Wojniak.

BOKSERZY CZESKY ZWYCIĘŻAJĄ W GDYNI

GDYNIA. W hali Dworca Morskiego w Gdyni rozegrano zawody pięściarskie między drużyną czechosłowacką Sokol — Hranice a zespołem KS Młotki (Gdynia). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem gości 11:5.

Poszczególne walki dały wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy czescy): w musza — Koznik przegrał przez techn. k.o. z Lebedzińskim; w koguciu — Hajny zwyciężył przez techn. k.o. w trzeciej rundzie Milkego; w piórkowej — Belocky wygrał rundę przez techn. k.o. w trzeciej rundzie z Piekim; w lekkiej — Kubica przegrał na skutek dyskwalifikacji z Zelką; w półśredniej — Belonek remisuje z Katernakiem; w średniej — Czech zwyciężył na punkty Barańskiego; w półciężkiej — Netuka nokautuje w drugiej rundzie Formetla; w ciężkiej — Nikiada zwyciężył przez techn. k.o. w drugiej rundzie Potockiego.

Nowa akcja Funduszu Wczasów dla sportu

(dokończenie ze str. 1)

uczestników ekwiwalent za pobyt w domu wypoczynkowym gotówka. Ilość miejsc ograniczona, zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Kajakowy w Krakowie, ul. Parkowa 9, który udziela szczegółowych informacji technicznych. Niezależnie od wczasów-spływów kajakowych, FWP wzorem ub. roku kontynuować będzie wczas na statkach żeglugi rzecznej, na których uczestnicy otrzymają za kwaterowanie i wyżywienie. W czasie podróży z Warszawy do Gdańska i z powrotem zwiedzą oni szereg miast: Toruń, Płock, Czerwińsk, Ciechocinek, Świecie i Tczew.

Uzupełnieniem wczasów krajoznawczych będą pociągi wczasowe pod hasłem „Poznaj polskie góry“, „Poznaj polskie wody“ i „Poznaj polskie miasta“.

Wczasowicze będą więc mieli okazję poznania gór, okolic nadmorskich oraz miast polskich, przenosząc się z miejsca na miejsce specjalnie wyposażonymi pociągami turystycznymi o waga- nach sypialnych. Podróż odbywać się będzie nocą, podczas gdy dzień przeznaczony jest na zwiedzanie przewidzianych miejscowości pod opieką kwalifikowanych przewodników.

L. R.

Wioślarstwo

— to zdrowie — to harmonijny rozwój ciała — to budowa obszernego i zdrowego „mieszkania dla płuc” — to najlepsze wczasy ruchome

Hasłem do rozpoczęcia sezonu wioślarskiego w Europie są zawsze regaty Oxford—Cambridge, które odbędą się w przyszłą sobotę. W Polsce sezon wioślarski rozpoczyna się znacznie później, ale przygotowania doń są już w toku, a sam sezon poprzedzony będzie kursem instruktorów, którego początek wyznaczono na 27 bm. Celowe wydaje się więc szersze zajęcie się sprawami wioślarskimi. Poniżej zamieszczamy też artykuł czołowego eksperta w naszym wioślarstwie, omawiający co prawda szczegóły bardzo fachowo, nie mniej jednak przystępnie ujęte, które dla znawców mogą być przedmiotem dyskusji, a dla niefachowców szeregami wiadomości.

Tak się złożyło, że miałem możliwość przylądzić się wiosłowaniu przez blisko 40 i częściej spotykałem się z natężonymi żądaniem, by wypowiedzieć publicznie swój pogląd na sprawę „stylu” wioślarskiego. Aczkolwiek obecne podejście czynników państwowych do spraw kultury fizycznej i sportu rozwiązuje zagadnienie w sposób najbardziej właściwy i jasny „sport dla mas” czyli dla wszystkich i choć posiadamy w nowej literaturze fachowej doskonałe wskazówki wioślarskie ujęte w książkę przez J. Mazurka i dr Jurjewiczównę, gdzie znajduje się całokształt szkolenia wioślarskiego i treningu, jednak popełniamy jeszcze zasadniczy i konserwatywny błąd w podejściu do wioślarstwa w ogóle, nie dostrzegając w tym najdroższym ze sportów, możliwości uprawiania go przez szerokie warstwy społeczne, bez konieczności brania udziału w regatach.

Ogólny pogląd na sprawy wioślarskie łącznie ze sprawą „stylu” nie jest poglądem moim, lecz przekazanym mi przez ojca mego lekarza higienistę a przede mną stało do dnia dzisiejszego postrzeganie; ponieważ jednak doświadczeń nigdy nie jest za wiele pozwalam sobie pogląd ten wypowiedzieć, jako sprawę do dyskusji.

Zanim zacznemy rozważać sprawę stylu musimy na początku za-

stać się, poczęw ogólnie uprawiamy wioślarstwo. Czy dla wyników regatowych, czy dla zdrowia? I dopiero po załatwieniu się z tym zagadnieniem, możemy przystąpić do rozważań nad stylem. Według mojego poglądu wynik regatowy jest środkiem propagandowym dla sportu, jaki uważam za najzdrowszy. Celem zaś — jest zdrowie. Sprawa zdrowia jest hasłem naczelnym. Zdrowiu zatem jako celowi winniśmy wszelkie poczynania wioślarskie podporządkować. Pokutuje u nas mniemanie, że sport wioślarski jest sportem ciężkim, bo wymaga wielkiego wysiłku i że może być uprawiany tylko przez ludzi silnych, dobrze zbudowanych i zdrowych. To jest mniemanie błędne. Sport wioślarski może być ciężki jeśli tego chcemy (treningi, regaty, forsowne wycieczki, jazda na siłę), ale może być najlżejszym w świecie jeśli szukamy w nim tylko poprawy lub zachowania zdrowia, albo odpoczynku po pracy (umysłowej lub fizycznej). Sport wioślarski uprawiany „dla zdrowia” może być dostępny dla wszystkich, nawet dla ułomnych i słabowitych a w szczególności w młodym wieku dla źle zbudowanych, bo taki sport wioślarski buduje ciało i wzmacnia zdrowie.

I tutaj zaczynamy dochodzić do sedna sprawy. Im baczniej będziemy zwracać uwagę na ruchy ciała przy szkoleniu wioślarskim, tym temu wioślarzowi, gdy będzie zawodnikiem łatwiej będzie utrzymać estetyczną i zdrową postawę nawet przy najbardziej intensywnych pracach wiosła w wodzie i naodwrot, jeśli w wioślarskim wpoiemy najpierw potrzebę intensywnych prac wiosła w wodzie, bez pilnowania ruchów ciała, to z chwilą uzyskania szybkości, wioślarz na ruchy ciała zwraca uwagę i nie będzie w wiosłowaniu jego, może być szybkie ale może być również nieestetyczne i niezdrowe.

Trzeba zatem stosować styl szkolny dla wszystkich, gdzie ruchy ciała są najważniejsze — można stosować później styl indywidualny dla zawodnika, gdzie praca wiosła w wodzie wybijają się na plan pierwszy. Według dotychczas posiadanych wiadomości praca wiosła w wodzie będzie tym skuteczniejsza, a zatem szybkość łodzi tym większa.

Im więcej sił zmobilizujemy równo i cześnie w chwili przeciągnięcia wiosła przez wodę, gdyż wówczas jedynie stworzymy sobie sztuczny „kołek” w wodzie „twardy chwyt” lub lepiej „twardo odepchnięcie”. Na tę chwilę wprawiamy w szybki ruch jednocześnie tułów i nogi przy prostych rękach a jedynym amortyzatorem powinny być w dół opuszczone barki zrozumiałym jest, że im słup gnęciony płołem wody będzie dłuższy czyli pociągnięcie będzie dłuższe, z warunkiem szybkiego wykonania, tym „kołek” w wodzie będzie twardszy, a szybkość łodzi większa. Dla zobrazowania mobilizacji sił na moment odepchnięcia, przytoczę tutaj dwuwiersz naszego nauczyciela i idealnego kierownika wioślarskiego nieodżałowanego pamięci stolarza Stanisława Rudego:

Na nie nie — zda się wysiłek
gdy przed krzyżem sunie t...

Po nadaniu łodzi szybkości, nie pozostaje nam nic innego, jak pozwolić jej płynąć, nie hamując pędu zbędny i nieodpowiedni ruchami, aż do następnego odepchnięcia. Wykonanie tego jest bardzo trudne ale od tego jest: ćwiczenie wiadomości technicznych oraz indywidualizm wioślarski lub trenera. Utrzymanie szybkości przez czas dłuższy zależy od wrodzonego lub nabytego „garu” ale tą sprawę trzeba omówić oddzielnie.

(Dokończenie w następnym numerze)

Obozy GUKF dla mistrzów i rekordzistów

W nadchodzącym sezonie sportowym szczególny nacisk będzie położony na właściwe przygotowanie kadry reprezentacyjnej zawodników polskich we wszystkich dziedzinach sportu przed imprezami międzynarodowymi. W tym celu, przed każdą poważniejszą imprezą zawodniczą, przewidziano do reprezentacji Polski przebiegać będą na specjalnych obozach, organizowanych przez GUKF.

Pierwszym obozem tego rodzaju jest obóz kondycyjny dla szermierzów, przed meczem z Czechosłowacją. Następnym — będzie obóz dla pięciarzy, rozpoczynający się 23 bm., przed spodziewanym spotkaniem z pięciarzami radzieckimi w kwietniu. Pięciarze będą zgromadzeni jeszcze na dwóch obozach przed startem na mistrzostwach Europy w Oslo. Pierwszy z nich odbędzie się pod koniec kwietnia, drugi zaś w maju. Ze względu na konieczność przyzwyczajenia zawodników do klimatu morskiego, na miejsce obozu przewidziana jest Oliva lub Sopot. Ponadto w lipcu ma się odbyć kurs instruktorów i obóz dla ponad 100 juniorów.

W najbliższym czasie odbędzie się również obóz dla kolarzy, przed wyścigiem w Pradze — Warszawa, podobnie jak dla gimnastyków (początek kwietnia), przed meczem z Węgrami. Pierwszy obóz dla lekkoatletów zorganizowany zostanie w czerwcu, przed spotkaniem z Czechosłowacją.

Oprócz obozów kondycyjnych dla reprezentacji, odbędzie się również szereg obozów doszkoleniowych dla

juniorów w następujących dziedzinach: w piłce nożnej, w piłce ręcznej, lekkoatletyce, tenisie, szermierce, boksie i pływaniu.

Ogółem na obozy kondycyjne i doszkoleniowe G. U. K. F. dysponuje sumą około 35 mil. zł.

Humor w sporcie



— Tego się chyba nigdy nie nauczymy. Z tym się trzeba urodzić! — Ruch



W przyszłym roku na terenach zjazdowych nie posiadających wyciągów lub kolejek, zastosowany zostanie nowy wynalazek dla narciarzy.

ZS Budowlani Opole

Opole. (em) Drugim pod względem wielkości klubem pionu ZS Budowlani spośród 5 istniejących na Śląsku jest ZKS Budowlani Opole. Liczy on 14 sekcji i bazuje na 10 kolech.

Na odbytym ostatnio zebraniu wybrano zarząd w składzie: prezes Chryńiewicz, wiceprezesi: Pyzalski Kozłowski, Dąbrowski, Pandza, Mróz, sekretarz — Musiałak, skarbnik — Chryńkow, gospodarz — Miciak.

OPOLSKA KLASA C

TRAMWAJARZ GLIWICE — SILESIA GLIWICE 3:0 (1:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

Bramki zdobyli: Pietrucha 2 i Jurkiewicz.

UBEZPIECZENIOWIEC GLIWICE — CHEMIK ZABRZE 8:0 (3:0)

GIMNASTYCZKI STOLICY



W Warszawie odbyły się mistrzostwa szkół w skokach przez pryzmy przy licznych udziałach zawodniczek i dużym zainteresowaniu publiczności. Na zdjęciu z lewej widzimy zespół dziewcząt z Gimnazjum RTPD im. Limanowskiego, który uzyskał drugie miejsce, a obok drużynę Gimnazjum im. Słowackiego, która znalazła się na trzecim miejscu. Poniżej widzimy zwycięską drużynę Gimnazjum im. Hoffmanna



Aleksander Sjechtel
mistrz sportu ZSRR

Trening młociarza

Rzuty młotem, podobnie zresztą jak i inne rodzaje lekkiej atletyki wymagają systematycznego, całorocznego treningu. Zimą, główna uwaga młociarza zwrócona jest na wszechstronne wyrobienie, co osiąga się przez ćwiczenia na przyrządach gimnastycznych, ćwiczenia piłką lekarską, podnoszenie ciężarów, biegi narciarskie i gry w koszykówkę.

W połowie marca rozpocząć trzeba ćwiczenia specjalne dla wyrobienia techniki rzutów. W czasie tego wskazane jest kolejno osobne udoskonalenie poszczególnych elementów rzutu.

Program treningu wiosennego obejmuje ćwiczenia przygotowawcze, główne i specjalne. Na ćwiczenia przygotowawcze składają się biegi średnie w stopniowo zwiększającym tempie oraz biegi krótkie w średnim tempie, dalej ćwiczenia na drabinię, piłką lekarską względnie workiem napelnionym piaskiem. Czas trwania tych ćwiczeń nie powinien przekraczać 30 minut. Główna część treningu obejmuje podnoszenie ciężarów (zrywanie i wpychanie). Waga ciężarów zredukowana być powinna o 10 kg od normalnej wagi przewidzianej dla danej kategorii zawodnika. Raz w tygodniu ćwiczyć należy z ciężarkami normalnej wagi.

Ćwiczenia specjalne obejmują rzuty workiem napelnionym piaskiem o wadze 16 kg, młotem normalnym względnie młotem łańcuchowym. Wykonywać je należy jedną ręką i oburącz. Worek wyrzucać przez lewe ramię po wykonaniu 3 do 4 obrotów. Wypuszczając worek z rąk trzeba zwrócić uwagę na to, by nogi i tułów były wyprostowane. Bezwzględnie unikać odchylenia tułowia w tył. W czasie każdego treningu trzeba wykonywać 3 do 4 rzuty z miejsca, 5 do 6 rzutów z jednym obrotem i tyleż rzutów z dwoma obrotami. Główną uwagę kłaść na technikę obrotów i wypuszczania młota z rąk. Rzutów nie należy nigdy wykonywać całą siłą.

Ćwiczenia z normalnym młotem składają się z udoskonalania obrotów wewnątrz i zewnątrz koła, przy czym główny nacisk należy kłaść na skoordynowanie wszystkich elementów rzutu. Cwi-

wać jego wagę i rzucać nim na hali bez obawy uszkodzenia posadzki. Sporządza się go z kawałków łańcucha długości około 30 cm. Waga takiego kawałka nie przekracza 500 gr. Na ogólną wagę 16 kg potrzeba zatem 32 kawałków łańcucha. 8 kawałków łączy się w jedną wiązkę. Poszczególne wiązki łączy się następnie drutem 3 mm grubości. Długość łańcucha nie powinna przekraczać 50 do 60 cm. Przy tej długości rzuty nie przekraczają 16 do 17 metrów.

Wskazane jest, by młodzi młociarze, którzy przeszli ogólną pracę zimową trenowali 3 razy w tygodniu. Bez takiej zaprawy liczbę treningów ograniczyć należy do dwóch w tygodniu, przy czym waga młota powinna być lżejsza. Bardzo ważne, aby każdy młociarz poddawał się przynajmniej raz w miesiącu badaniu lekarskiemu.

Łańcuch młotowy, o którym wspomniano wyżej, można wykonać samemu. Przewaga jego nad młotem normalnym polega na tym, że można dowolnie regulować jego wagę.

Trening nie powinien przekraczać jednej godziny. Ćwiczyć można na hali względnie — o ile zezwalają na to warunki atmosferyczne — na wolnym powietrzu.

Łańcuch młotowy, o którym wspomniano wyżej, można wykonać samemu. Przewaga jego nad młotem normalnym polega na tym, że można dowolnie regulować jego wagę.

Ćwiczenia specjalne obejmują rzuty workiem napelnionym piaskiem o wadze 16 kg, młotem normalnym względnie młotem łańcuchowym. Wykonywać je należy jedną ręką i oburącz. Worek wyrzucać przez lewe ramię po wykonaniu 3 do 4 obrotów. Wypuszczając worek z rąk trzeba zwrócić uwagę na to, by nogi i tułów były wyprostowane. Bezwzględnie unikać odchylenia tułowia w tył. W czasie każdego treningu trzeba wykonywać 3 do 4 rzuty z miejsca, 5 do 6 rzutów z jednym obrotem i tyleż rzutów z dwoma obrotami. Główną uwagę kłaść na technikę obrotów i wypuszczania młota z rąk. Rzutów nie należy nigdy wykonywać całą siłą.

Ćwiczenia z normalnym młotem składają się z udoskonalania obrotów wewnątrz i zewnątrz koła, przy czym główny nacisk należy kłaść na skoordynowanie wszystkich elementów rzutu. Cwi-

W Suchej odbyły się mistrzostwa narciarskie okręgu krakowskiego. Podaliśmy z nich obszernie sprawozdanie, a teraz zamieszczamy fotografię przedstawiającą moment z rozdania nagród. Stoją od lewej: ppłk. Kasprzyk — Dyrektor WUKF, oraz przedstawiciele okręgu i PZN Słonina i dr Fuchsa.

Jan Rotter

Od kilku tygodni drukujemy wspomnienia o sporcie polskim w okresie okupacji w opowiadaniu znanego piłkarza krakowskiej Wisły, Władysława Giergiela, opracowane przez mgr Jana Rottera. Forma tych opowiadań ujęta jest w cykl wykładów przeznaczonych dla kibiców, który w najbliższych dniach naszego sportu posiada lukę za okres okupacyjny. Giergiel prowadził dokładną statystykę pracy sportowej piłkarzy w latach wojny. W swych „wykładach” podaje on wiele interesujących szczegółów z życia naszych drużyn, graczy, a także kibiców.

Uwzględniając chronologiczny układ mojego klubowego pamiętnika — rozpoczął wykład Giergiel — muszę powrócić jeszcze raz do nie-

Hala Ludowa na 15 tysięcy widzów powstanie w Katowicach

KATOWICE. W piątek odbyło się w WUKF w Katowicach zebranie delegatów Okręgowych Związków Sportowych, ZMP, Zw. Górników, Hutników i Samopomocy Chłopskiej. Był również obecny poseł Stachon. Przewodził dyr. Kisielński.

Po przywitaniu delegatów i omówieniu udziału sportu śląskiego w dniu Święta Sportu 1 maja br. poseł Stachon zreferował sprawę budowy hali ludowej w Katowicach. Inicjatywę budowy hali dał Wojewódzki Komitet PZPR w Katowicach, wychodząc z założenia, że Śląsk jako najsilniejsza i najliczniejsza baza

sportowa powinna posiadać tego rodzaju inwestycję. Hala przewidziana jest na 15—18.000 widzów, a służyć będzie na imprezy sportowe, kulturalne — rozrywkowe i zebrania polityczne.

Zebrani delegaci po ożywionej dyskusji uchwalili rezolucję popierającą w całej rozciągłości zamierzenia budowy hali ludowej, tak potrzebnej na terenie Śląska. Byłaby to druga po Wrocławiu hala, zaspakajająca w zupełności brak takiego obiektu na Śląsku.

Zainteresowanie się tą sprawą przez PZPR daje gwarancję wykonania zamierzonego planu.

Na zebraniu omówiono też udział związków sportowych w akcji propagowania sportu na wsi, przy czym Śląski Okręgowy Zw. Siermiernicy na apel WUKF rozpoczęła serię propagandowych zawodów po wsiach z udziałem olimpijczyków, przy czynnej pomocy ZZK. (szerm)

Resovia świeci przykładem

Czołowy zespół rzemieślniczy A-kl. Ognio-Resovia zajął się ostatnio sprawą umasowienia sportu na terenie wsi Staroniwa. Na odbytym zebraniu Ognio-Resovia byli również obecni przedstawiciele Ludowego Zespołu Sportowego Staroniwa.

LZS Staroniwa zrzesza w swych szeregach przeszło 1000 członków, w tym 25 czynnych zawodników. Klub nie posiada jeszcze swego boiska i miał dotychczas pewne trudności z rozgrywaniem spotkań mistrzowskich. Przysłała mu też z pomocą Resovia.

Niedawno LZS Staroniwa otrzymała od Związku Samopomocy Chłopskiej subwencję w kwocie 10000 zł na zakup sprzętu sportowego.

Pomoc udzielana wiejskim zespołom sportowym przez silne kluby miejskie — winna stać się powszechna.

Jak to było...?

Skrupł wykładów Wł. „Żydówki”-Giergiela

Z wizytą u partyzantów (XVI)

szczęsnego meczu z Cracovią, w którym tak nieoczekiwanie „żywy udział” wzięli kibice. Otóż na następną niedzielę, tj. 24. X. 1943 mieliśmy „zakontraktowany” już z dawną wyjazd do Limanowej. Jednakże wydarzenia sprzed tygodnia wywołały taką depresję i niesmak że niektórzy gracze nie chcieli jechać. W końcu z trudem skompletowaliśmy zespół.

Dalszą trudnością była kwestia „załatwienia” się na pociąg, który odjeżdżał nad ranem, ale jeszcze przed upływem „godziny policyjnej”. Trzeba było wybrać „bazy wypadowe” najbliższe stacji. Pierwszą z nich było mieszkanie p. Rupowej (matki naszego kolegi) na Pedzichowie, oddane nam chętnie do dyspozycji, mimo tego, że na parterze mieścił się komisariat policji. Przepaliśmy się trochę na rozłożonych na podłodze materacach (było nas 8 ze mną jako kierownikami) i o 5 wylazliśmy. Dyżurny „granatowy” policjant przyszedł oko na nasze gromadne wyjście, na ulicy zaś Serafin i ja, jako jedyni posiadacze nocnych przepustek, poszliśmy na przód w charakterze „czujki”; reszta wlokła się w odległości jakichś 40 metrów. Udało się. Druga partia, która nocowała w Podgórzu, przy ul. Kalwaryjskiej u znanego działacza Wisły, p. Kury, dołączyła się na przystanku w Borku.

W Suchej, gdzie wtedy przebiegała granica GG i Rzeszy, nowa „przyjemność”: ostra kontrola paszportów. Specjalnie „nawala” Kazimierz Cisowski i Madejski. Kazimierz nie jest już sobą od r. 1940, kiedy to — prowadzony do więzienia przez gestapowców w Zakopanem — zbliżył mimo strzelaniny. (Stad jego obecne uwielbienie dla biegów, ale broń Boże nie kończącej się celny strzał). Jest p. Tadeuszem Szafarskim, legitymującym się „wydaną mu” przez mnie „kennkartą”. Słabsze natomiast zaświadczenie, wykombinowane znowu przez Serafiną, ma Edzio Madejski, który uciekłszy ze szpitala więziennego (chorował wtedy na tyfus), „jest” trenerem pływaków(!) w niemieckiej podwójce YMCA. Krótka dyskusja kontrolerów nad takim oryginalnym „ausweisem” i pytanie: „Dokąd jedziecie tak dużą grupą?” „Jak kierownik i posiadacz najmocniejszych paszportów, bo przepuszcili na całe „GG” (pracowałem wówczas w Monopolu Tytoniowym jako konwojent) tłumaczę im grzeczność niemiecką, że po całonocnej pracy jedziecie mi sobie w niedzielę na mecz. Tłumaczenie to przyjęli z niedowierzaniem, obserwując nas potem dyskretnie, i uspokoił się dopiero w Limanowej, zobaczywszy przez okno, że nas tam oficjalnie witają. Ich zachowanie się wyjaśnił nam dopiero gospodarz. Oto na 3 dni przed tym, partyzanci — będący już wówczas zasadniczo panami tamtejszych górskich okolic — zastrzelili podczas jazdy dwóch „bahnschutzów” i oficera niemieckiego, zastrzelili również pociąg i spokojnie wysiedli. Okupanci zarządziли wtedy ostrą kontrolę pasażerów, której sami kontrolerzy też odpowiednio dzielili spódniami.

Nareszcie jesteśmy na boisku. Tu znowu Konopek, który nie zdążył zabrać futbalek z domu, przeżywa tragedię: skąd wziąć buty na taką „nożkę”? Wreszcie jakiś litościwy kibic przynosił buty — żółte, nowiusienkie, bo w Limanowej jeszcze się nie urodził taki piłkarz, żeby 45 nr butów potrzebował.

Ale Konopek wnet przestał być sensacją limanowian, bo właśnie dowiedzieli się, że w bramce na-



Zespoły Wisły i Limanowej przed spotkaniem w roku 1943

szej gra olimpijczyk. Biedny Edzio już jest pod ostrzałem fotomatorów — proszą go o porady, robinzonady, nakrywki... Edzio jak zwykle chętnie pozuje — a zresztą czego się nie robi dla propagandy sportu na prowincji...

Zasadniczo ta prowincja dysponowała wcale nie prowincjonalnymi zawodnikami. Grał tam np. reprezentant Polski, Baran (dziś ŁKS), jeden z czołowych napastników Krakowa, Kochański (Korona) i dobry skrzydłowy przedwojennej Olszy, Łukasik, wychowanek Sandecji (N. Sącz). Grywał tam również znany narciarz ze Śląska Kozdruń, który był zarazem organizatorem ówczesnego życia sportowego w Limanowej. Wielu zawodników KS Limanowa wchodziło w skład tamtejszych oddziałów partyzanckich, które — właśnie w okresie naszego w Limanowej pobytu — zostały zasilone masowymi żołnierzami partyzantów radzieckich. Zadania tych piłkarzy limanowskich, polegające na utrzymaniu poprzez kolegów klubowych łączności „lasu” z miastem, wzrosły więc niepomniernie. Nie wpłynęło to jednak ujemnie na ich walory sportowe, o których Wisła przekonała się na własnej skórze.

Do przerwy Wisła, grając z wiatrem i „z górą” (boisko było wybitnie spadiste) uzyskała 2 bramki (Artur, Cholewa), Limanowa zaś przez Kochańskiego 1. Po zmianie wyszły na jaw nieoczekiwane braki „kondycji” u niektórych naszych zawodników, a zwłaszcza u dziwnie mało zwrotnego Serafiny, który tuż przed końcem dał się dwa razy skutecznie objechać przez Barana. Nasza pomoc „harowała” po przerwie jak młota. Tu wyróżniał się „zrobek” Jezierski, który miał przeciwko sobie równie grubego, łysiego i lotnego Łukasika. Napastnicy Wisły owszem, pracowali — ale tylko rękami, które przy odpowiedniej mimice służyły do wyrażenia kompletnej bezsilności. Mordarski mówił przy tym swoje sakramentalne „no i weszło”, a Cholewa odwieczną skargę: „nie mam z kim grać”.

Tylko wyfotografowany Edzio Madejski podtrzymał swą opinię olimpijczyka, interweniując skutecznie, nawet w najgroźniejszych sytuacjach. Do takich niewątpliwie należał moment, gdy jeden z tamtejszych zaferowanych kibiców, widząc, że wolno tocząca się piłka ominie bramkę, wyskoczył zza słupka i niczym golfista, usiłował rąką skosować laski jednak „strzelić” gola. Edzio błyskawicznie zrobin-

sonował — kibic speszzył się i zniknął w tłumie. Ale mimo brawury naszego olimpijczyka, opuściliśmy Limanową z porażką 2:3 i z mocnym postanowieniem poprawy — niestety już dopiero w roku przyszłym.

„Kursista” od dłuższej chwili sprawdził coś w swoich zapiskach. — W składzie Wisły na Limanową podał mi pan przynależność klubu Cholewa: „Nadwiślan”, a przebieg mistrzostwa 1943 r. grał on w „Borku”.

— Owszem, pan ma rację, ale i ja też. Bo niech pan sobie przypomni, że w czasie, gdy finałowa szóstka walczyła o tytuł i o spadek, pozostała uczestnicy eliminacji i nowoutworzone zespoły już rozgrywały eliminacje na rok 1944, czyli IV Mistrzostwa. Karencja zatem z III Mistrzostw już nie obowiązywała, z czego skorzystał Witke Cholewa, „gracz wieczny tułacz” i wielu innych. W nowych np. podmiejskich zespołach zobaczyliśmy ze znanych graczy, np. we Wieliczance reprezentacyjnego obrońcę Cracovii, a obecnego kapitana Gdańskiego O. Z. P. N. Lasotę, Szuberta (dziś Groble), w KS Prokocim, powojennych ligowców: Cyganika (Legia W-wa), Flanka (Wisła) i Głogowskiego (AKS Chorzów). Ogółem uczestniczyło 26 zespołów. Które to były i jaki był ich układ na dzień 17. X. 1943 — obrazuje panu najlepiej ta tabela:

GRUPA I			
1. Juvenia	3	6	9:3
2. Nadwiślan	2	4	20:0
3. Ludwików	1	2	4:2
4. Czarni	3	2	3:3
5. Krowodrza	2	2	3:3
6. Wesoła	3	0	2:11
7. Krakus	3	0	0:19
GRUPA II			
1. Łagiewianka	2	4	22:0
2. Wieliczanka	2	3	6:1
3. Korona	2	3	6:2
4. Wawel	2	2	5:4
5. Nowy Świat	4	2	4:2
6. Prądnik	2	1	2:7
7. Modrzejówka	2	1	1:5
GRUPA III			
1. Zwierzyniecki	3	5	5:1
2. Borek	3	5	6:4
3. Błoki	2	2	4:3
4. Wierzyca	3	2	4:3
5. Łobzówianka	3	2	4:5
6. Dąbski II	2	0	1:8
GRUPA IV			
1. Prokocim	3	5	10:3
2. Bronowianka	3	4	7:7
3. Wolania	3	4	7:7
4. Podgórska	3	3	7:7
5. Bieżanówianka	3	2	7:3
6. Kabel	3	0	3:12

Dalszych rozgrywek, w niedzielę 24. X. — gdy my byliśmy w Limanowej — już nie kontynuowano, gdyż na 3 dni przedtem Kraków steryoryzowany został pierwszym publicznym rozstrzelaniem 10 Polaków, obok stadionu Cracovii. W dniu 26. X. 1943 Komitet zarządził definitywnie przerwanie wszelkich gier.

Na murach miasta coraz częściej pojawiały się wykazy zakładników wyznaczonych na rozstrzelanie...

Redaguje Komitet: Adres Redakcji: Katowice, ul. Młyńska 9. Telefon: 309-73. (wewnętrzny 904), 327-24, 355-82. Administracja: Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73. (wewn.: kier. 009, dział prenumeraty 008). Sekretariat komitetu redakcyjnego: „Szkola ma głos”: Z. Orliwicz-Warszawa, ul. Rakowiecka 23 — Konto P. K. O. 111-4950. Wydawca: „Czytelnik” Katowice, ul. 3 Maja nr 12. — Redakcja warszawska: Warszawa, ul. Marszałkowska nr 3-5, telefon: 976-83 i 976-54. Redakcja w Krakowie: Wielopole, nr 1, tel. 545-60. — Drukarnia nr 9 Spółdzielni Wydawniczo-Oświatowej „Czytelnik” Katowice. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach zł. 80.— z przesyłką pocztową zł. 95.— R-022562